

№ 193.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Ludwika Kr.
Piąt. św. Ireneusza
Sob. Przen. rel. s. Kazim.
Niedz. św. Augustyna
Pon. Święte gł. s. Jana
Wt. św. Róży Lim P.
Sr. N. M. P. Jasnogór.

Wszystkie godz. 4 m. 59
Zachód słońca godz. 7 m. 04
Długość dnia godz. 14 m. 05
Ubyło dnia godz. 2 m. 40.

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " — " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 24 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach a p. Teodora Winko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN.: "Nadesłane" na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Sposób rozcięcia KREMU w kierunku strzałek.



Złotym Medalem nagrodzone w 1908 r.
KREMY „PSYCHE“
nadają PIĘKNOŚĆ.
1) Usuwa radykalnie Pieggi, Plamy, Pryszcze, OPALENIZNE, LISZAJE.
2) UDELIKATNIAJĄCY nadaje aksamitną miękkość i ośniewającą białość cery, usuwa zmarszczki.
Stoik 50 k.
Wyna-lazku **A. CHAREMZNY** Apteka i Laboratorium Chemiczno-Kosmetycz- ne w Łodzi, ul. Średnia № 10. Zadać wszędzie. 2078

RUBEROID

najlepszy materiał do krycia dachów oraz izolacyi budynków od wód zaskórnych i wilgoci. Jedyny materiał do krycia dachów żelazo-betonowych, strzech słomianych, starych dachów papowych. Długoletnia trwałość bez wszelkiej konserwacyi. — Jen. repr. na Król. Polskie: Dr. Ludwik Zieliński, Warszawa, Mazowiecka 4, tel. 53-62, adr. tel. „Kabel”. — Przedstawicielstwo w Łodzi: **B-cia Zbijewscy**, Przejazd 48, tel. 13-42. 421-25

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO poleca
apтека **W. DANIELECKIEGO.**
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12-93. 423r

Założona przez mego ojca w 1883 r.

SZKOŁA TAŃCA,

którą od czterech lat prowadziłem przy ul. Cegielnianej № 56, została przeniesiona na **Widzewską № 47, m. I.**
Zapisy przyjmuje codziennie **Witold Lipiński**
Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu
2860¹⁰

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stronic.

Konferencya w sprawie kanałów.

Bar. Bienerth wręczył na onegdajszej konferencyi prezydium Koła polskiego sprawozdanie, obejmujące przeszło 100 stron. Sprawozdanie to jest rodzajem uzupełnienia, wydanego w swoim czasie przez ministerium handlu, sprawozdania o drogach wodnych.

Kwestya budowy dróg wodnych omawiana jest w sprawozdaniu w ogólności. Specjalnie zaś omawia sprawozdanie budowę kanału Dunaj-Odra i wewnątrzno-galicjijskiej sieci kanałowej ze statystyką techniczną, gospodarczą i finansową.

Sprawozdanie zawiera nowe szczegóły obrachunków, opracowanych przez dyrekcję budowy

dróg wodnych, zarówno co do kosztów budowy, jak i rentowności kanałów.

Sprawozdanie zawiera również kilka ewentualności, według których rząd albo wprowadzi w życie uchwałę o kanałach z roku 1901 w całej pełni, albo też częściowo.

Pierwsza ewentualność jest następująca: Rząd wykona ustawę o drogach wodnych z roku 1901 w tym duchu, że wybuduje kanał Dunaj-Odra i wewnątrzno-galicjijską sieć kanałową w ten sposób:

- a) przeprowadzoną zostanie linia kanałowa Wiedeń-Bogumin;
- b) linia kanałowa od galicjijsko-szląskiej granicy do Krakowa;
- c) kanał Wisła-Dniestr.

Przy tej ewentualności odpada budowa:

- a) południowego kanału na Szląsku, ponieważ kraj szląski nie uczynił zadość wymogom ustawy kanałowej z roku 1901, co do zobowiązań przy budowie linii szląskiej;
- b) linia kanałowa od kanału Dunaj-Odra do środkowego biegu Łaby;
- c) połączenie kanałowe między Dunajem a a Moldawą.

Budowa tych dróg kanałowych obliczona jest na 800 milionów koron. Gdyby było możliwem uzyskanie na to zgody stronnictw, to rząd wniósłby ten projekt w formie noweli do ustawy dróg wodnych w parlamencie, w sesyi jesiennej.

Druga ewentualność obejmuje budowę kanału Wisła-Dniestr. Według teraźniejszych obrachunków budowa tego kanału kosztowałaby zamiast obliczonych dawniej 126 milionów koron, aż 277 milionów koron.

Co do tej ewentualności, to rząd godzi się na budowę kanału Wisła-Dniestr pod następującymi warunkami:

- a) że budowa kanału objętą zostanie przez kraj z 12% udziałem;
- b) rząd da na budowę kanału 120 do 130 milionów koron;
- c) reszta kosztów budowy ma być pokrytą w drodze przedsiębiorstwa prywatnego.

Ustęp sprawozdania rządowego co do budowy kanału galicjijskiego, brzmi następująco:

„Królestwo Galicya otrzyma od rządu centralnego raz na zawsze 120 milionów koron, w celu budowy i wprowadzenia w ruch kanału od Wisły aż do Dniestru, w miejscach do żeglugi podatnych. Budowa ma się rozpocząć najpóźniej po pięciu latach, a w ciągu dalszych 10 lat budowa kanału ma być ukończoną, tak, że kanał po tym czasie ma być oddany do publicznego ruchu i nadal ma być kanał utrzymywany.

Przed rozpoczęciem budowy kraj ma dostarczyć państwu program budowy i dowody, że suma potrzebna na budowę — po odrachowaniu podatku państwowego — znajdzie pokrycie czy to przez sumę, którą sam kraj dysponuje, czy to przy pomocy kapitału prywatnego.

Trzecia ewentualność: Rząd obejmie budowę kanałów wraz przedsiębiorstwem prywatnem.

NOWY SOJUSZ.

Na widnokręgu politycznym Europy tworzyć się poczyna nowy sojusz, który nazwałoby należało pięcioprzymierzem, skierowanem ostrzem przeciw Rosyi.

Z półwyspu bałkańskiego dochodzą wciąż wieści niepokojące i fantastyczne, jedna sensacyjniejsza od drugiej. Na wzór wielkich mocarstw, małe państwa bałkańskie starają się utrzymać zbrojny pokój przez szukanie sprzymierzeńców przeciw silniejszym, i rozdzielają się na dwa coraz wyraźniejsze obozy, które z kolei próbują sojuszu z wielkimi obozami dzielącymi świat na przyjaciół Niemiec i przyjaciół Anglii.

„Echo de Paris” utrzymuje, że wizyta Hakkiego paszy w Rumunii miała na celu zbadanie gruntu co do możliwości zawarcia sojuszu pomiędzy Turcyą a Rumunią. Ma to być groźba, wymierzona przeciw Bułgarii, w której pomimo porozumienia z rządem tureckim nie ustaje wrzenie z powodu rozbrojeń macedońskich.

Rumunia miałaby, w razie wybuchu konfliktu macedońskiego, zmobilizować swoją armię u granic Bułgarii pod pozorem, że również pragnie bronić praw macedończyków — wołoskiego pochodzenia. Za to zobowiązanie Turcyą miałaby urzędownie uznać prawa wołoskich macedońskich i stworzyć dla nich egzarchat wołoski, tak jak dawniej stworzyła na życzenie Rosyi egzarchat bułgarski.

Mobilizacya rumuńska trzymałaby oczywiście w szachu znaczną część armii bułgarskiej, co mogłoby zmienić do gruntu szanse wojny bułgarsko-tureckiej.

Ponieważ zaś jednocześnie sympatye Turcyi zwracają się teraz ku Niemcom i Austrii, „Echo de Paris” zapewnia że w Konstantynopolu mówi się już bardzo wiele o przystąpieniu Turcyi i Rumunii do trójprzymierza, któreby w ten sposób zamienilo się w pięcioprzymierze (Niemiec, Austrii, Włoch, Turcyi i Rumunii), skierowane w pierwszej linii przeciw Rosyi.

Prawdopodobieństwo takiego związku przyszłości zdaje się do pewnego stopnia potwierdzać zawiazek sojuszu, przeciwstawiającego się Turcyi i Rumunii — mianowicie sojuszu grecko-bułgarskiego, o czem donosi dziennik konstantynopolski „Proodos”, widząc początek tego zbliżenia w rozmowie, jaką miał grecki minister Kalergis z posłem bułgarskim w Atenach.

Jednocześnie do tego przymierza przystąpiłoby Czarnogórze — przynajmniej świadczyć ma o tem wizyta cara bułgarskiego, Ferdynanda, w Cetynii na uroczystościach ogłoszenia Czarnogórze królestwem. Car Ferdynand bawił w Cetynii w towarzystwie bułgarskiego ministra spraw zewnętrznych.

Trudno przypuścić, aby do tej koalicji antyturckiej nie przystąpiła Serbia, choćby ze względu na konferencye maryenbadzkie Aehrenthala z Hakkiego paszą.

W ten sposób przeciwko pięcioprzymierzu powstałoby całe porozumienie francusko-rosyjsko-angielskie, któreby na półwyspie bałkańskim miało naturalnych sprzymierzeńców w Bułgarii, Grecji, Serbii i Czarnogórze.

To wszystko mogą być wprawdzie fantazyje korespondentów dzienników paryskich i niemieckich, szczególnie wobec tego, że Turcy nie łatwo zgodziliby się mieć przeciw sobie tak olbrzymią potęgę morską, jak Anglia—niemniej jednak należy te kombinacje polityczne zanotować, jako znamienne przejawy chwili — jako przykład w jaki sposób obydwa wielkie obozy polityczne, czując się w przededniu walnej rozprawy, mogłyby starać się wszelkimi siłami o pomoc choćby najdrobniejszych państweczek. A to jest więcej niż możliwe.

Z Finlandyi.

Stosunek prawno-polityczny Finlandyi do Rosyi, wytworzony w czasach ostatnich, obudził niezwykle zainteresowanie wśród publicystów rosyjskich.

Dla wyjaśnienia planów polityki rządowej w Finlandyi w najbliższej przyszłości, korespondent gazety „Birżewyja Wiedomosti“, p. Esperow, odwiedził głowę rządu fiński, wice-przewodnicę departamentu gospodarczego senatu, generała Markowa.

Wspomniawszy o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej, gen. Markow oświadczył, między innymi, co następuje:

— „Bardzo być może, że sejm uchyli się od wybrania swych przedstawicieli do rosyjskich ciał prawodawczych, t. j. nie skorzysta z przyznanych mu praw. Jest to jego rzecz, ale rząd obowiązany jest dać sejmowi możność dokonania tych wyborów.

Sejm może uchylić się także od wyrażenia swej opinii o projekcie odszkodowania pieniężnego w zamian powinności wojskowej w Finlandyi, oraz o ustawie, zabezpieczającej prawa obywateli rosyjskich w Finlandyi; w takim razie obie te ustawy złożone będą w najbliższej przyszłości Dumie bez tej opinii.

Co się tyczy odszkodowania w zamian powinności wojskowej, to na wiosnę r. b. polecono sejmowi zająć się wyszukaniem środków na zapłacenie żądanej sumy, sejm jednak nie chciał się tem zająć. Wobec tego sumę tę będziemy brali wprost z funduszu krajowego, a kiedy zabraknie pieniędzy na inne potrzeby, jak na przykład na utrzymanie szkół i t. p., to wtedy zaproponujemy sejmowi wyszukanie odpowiednich środków na te potrzeby. Oczywiście, że sejm nie będzie chciał zamknąć szkół i znaleźć na ten cel pieniądze.

Nie ulega wątpliwości, że urzędnicy rosyjscy nie będą się dobijali posad w Finlandyi, gdyż położenie urzędników fińskich jest daleko gorsze od położenia urzędników rosyjskich. Dla wprowadzenia w życie nowych praw fińskich, powołanych będzie kilku urzędników rosyjskich; lecz o masowym ich sprowadzeniu, czego tak się obawiają fińczycy, nie może być mowy.

W najbliższej przyszłości znajdują się na porządku dziennym inne także ustawy; mianowicie projekt powinności wojskowej w Finlandyi, ustawa celną i inne. Oczywiście, że trzeba będzie dużo taktu i ostrożności, aby wprowadzić je w życie bez burzenia starych porządków. Mamy jednak nadzieję, że nie zabraknie nam wytrwałości dla urzeczywistnienia tego zadania. Ludność fińska z pewnością nie da najmniejszego powodu użycia siły.

Należy pamiętać, że w Finlandyi opozycja często ma tylko dekoracyjny charakter; ludność jest bardzo powściągliwa. Zapewne, że urzędnicy mogą przeciwdziałać nowym ustawom; wtedy trzeba będzie się uciekać do kar administracyjnych i zastępować upartych innymi urzędnikami. Wszystko to przewidzieliśmy z góry i przy niezbędnej stałości i taktie z naszej strony nowe prawa będą wprowadzone w życie bez poważniejszych wstrząśnięć życia narodu fińskiego.

Ze zjazdu partii młodofinńskich, jaki się odbył niedawno w Wyborgu, zdaje sprawę „Nowoje Wremia“; relację tę oczywiście przyjmować należy niezmiernie ostrożnie, znając „bezstronność“ znamionującą organ p. Suworina.

Na zjeździe tym—pisze więc „Nowoje Wre-

ma“ — obecnych było przeszło 500 osób, ze wszystkich miast i miasteczek Finlandyi. Wśród uczestników było kilku posłów sejmowych i wybitni przedstawiciele administracji gubernialnej. Zjazd ten miał na celu wyjaśnić stosunek partii do sytuacji politycznej w kraju.

Zasadniczą programową mowę wygłosił Jonas Kastern, twórca i kierownik partii młodofinńskiej. W mowie swej nawoływał do formowania w każdej, choćby najmniejszej wsi, towarzystw strzeleckich, aby Finlandya miała możność obrony swych praw z bronią w ręku. Wniosek Kasterna został przyjęty i zjazd postanowił natychmiast obrać centralny komitet wykonawczy.

Nie cały jednak zjazd zaaprobował ów wniosek. Wielu wystąpiło z opozycją, tembardziej, że wśród partii młodofinńskiej dawał się odczuwać pewien rozłam.

Obecnie partya młodofinńska rozpadła się na dwa obozy: radykalny, reprezentowany przez pisma «Paiva» i «Suomalainen Kansu» i umiarkowany, z organem „Helsinki Sanomat“; natomiast osiągnięto porozumienie z radykalną grupą partii szwedzkiej. Obie te grupy utworzyły legalny „blok konstytucyjny“ i nielegalny „związek oswoobodzenia.“

Do związku tego przyłączyły się rozrzucone po kraju resztki towarzystwa „Woima“.

Prócz tego do związku przystąpiły w charakterze pododdziałów różne komitety, jak: kolejowy, pocztowy i t. d.

Naczelnik przewozu wojsk, hr. Kamienski—jak donosi „Riecz“—zwrócił się do zarządu kolejowego z prośbą o przedsięwzięcie środków, aby naczelnicy stacji: Łacht, Enenes, Waza, Tawastgus i in. znali dobrze język rosyjski. Zarząd kolejowy zawiadomił o tem senat fiński, przyczem nadmienił, że naczelnicy tych stacji przyjęci zostali na służbę wtedy, kiedy nie wymagano od nich znajomości języka rosyjskiego i teraz nie można im stawiać nowych wymagań. Prócz tego, na mocy Najwyższego rozkazu z dnia 3 maja 1906 r., tylko senat może decydować, jakcy urzędnicy i w jakich instytucjach powinni znać język rosyjski.

Dokumenty prawodawcze.

Pod powyższym tytułem „Dziennik Petersburski“ podaje parę ciekawych rozporządzeń władz miejscowych, które powtarzamy na wiarę i odpowiedzialność skrupulatnie dziennika:

Notujemy skrupulatnie wszelkie rozporządzenia władz miejscowych i nie mające sobie równych w wieku XX postanowienia obowiązujące. Nie przechodzi dzień, by się coś nowego nie znalazło. Jesteśmy dzisiaj w posiadaniu aż pięciu takich dokumentów, wywołujących zdziwienie nawet na łamach reakcyjnego „Swieta“.

Oto ostatnie postanowienie obowiązujące naczelnika miasta Odesy, gen. Tołmaczewa: „Zabrania się wypuszczania na ulice i place Odesy bydła. Zatrzymane bydło będzie po upływie trzech dni sprzedawane drogą publicznej licytacji. W razie ujawnienia właściciela, będzie on karany aresztem siedmiodniowym“.

Drugi dokument—to postanowienie obowiązujące gubernatora poltawskiego:

„Wobec tego, że pożary w wsiach częściej są spowodowane przez dokazujące dzieci, zostawione bez dozoru, zabrania się mieszkańcom wsi wydalania się z domu na roboty rolne podczas, gdy dzieci są bez dozoru, pod groźbą 3 miesięcy aresztu lub 500 rubli grzywien“.

Gubernator permski wydał postanowienie obowiązujące, na zasadzie którego „kary za pogwałcenie wydanych przezeń rozporządzeń mają prawo nakładać naczelnik okręgu komunikacji i naczelnicy wydziałów żandarmerji“.

Przechodząc do niższych władz, trafiamy na rozkaz inspektora w Winnicy (gub. podolska), którym „zabroniono sprzedaży gazet przez niepełnoletnich“.

Przechodzimy wreszcie do dokumentu piętego, jest to rozkaz naczelnika ziemskiego w Ust-Cylinie (gub. archangielska), na zasadzie którego winny być pozabijane wszystkie psy, nie uwiązane na łańcuchu. Okazało się, iż pan naczelnik posiada czarnego pudła, którego nie znoszą psy miejscowej ludności, złożonej z zyryan i samojedów. Otóż dla dobra padła mają być pozabijane psy, stano-

wiące prawie jedyne bogactwo i środek zarobkowania ludności. O uwiązaniu ich bowiem niema i mowy, gdyż rzemienie przegrzają, a łańcuchów w kraju Peczerskim dostać nie można.

Oto pięć „dokumentów prawodawczych“; podajemy je bez komentarzy, — mówią one same za siebie!

Cholera.

W „Słowie“ czytamy:

Uniwersytety w Rosyi zawałone są zapotrzebowaniami studentów-medyków. Rektor uniwersytetu charkowskiego zamieszcza w dziennikach miejscowych odezwy miast i ziemstw, proszących o przysłanie lekarzy. Dopóki chętni się nie znajdą, ludność obywateli musi być bez pomocy lekarskiej, skutkiem czego w niektórych okolicach rozgrywają się wypadki wprost wstrząsające.

Wieś Staro-Michajłówka w pow. maryupolskim, gub. ekaterynosławskiej—pisze korespondent jednego z dzienników rosyjskich—objęta jest strachem panicznym: wielu gospodarzy porzuciło pracę w polu i cały czas spędzają w izbach z pozamykanymi szczelnymi oknami. Zmarłych nie ma kto grzebać, to też trupy dniami całymi leżą po domach. Tu i owdzie powymierały całe rodziny. Zmarłego wkładają do skłębionej na poczekaniu trumny, których kilka wsadzają na wóz i wywożą na cmentarz. Grobów nie ma komu wykopywać, woźnica rzuca więc trumny, pozostawiając je na los szczęścia pod otwartym niebem. Pomoc lekarska ogranicza się do jednego i to tylko czasowo przysłanego felczera, któremu zabrakło kwasu karbolowego nawet dla niego samego. „Dali mi—mówił — jakie 20 gramów tylko, a tu przyszło aż stu ludzi i rozdać trzeba było wszystko. Ale przyjedzie doktor choleryczny, to przywiezie“.

I o ile w jednych miejscach brak pomocy lekarskiej, o tyle w drugich objęta paniką ludność odmawia korzystania z niej. Do władz ekaterynodarskich nadeszła uchwała pewnego zebrania gminnego, zawiadamiająca, że pomoc lekarska jest zbyt cenna, proboszcz bowiem miejscowy dał im modlitwę, chroniącą przed cholera.

Odmowa pomocy lekarskiej przybiera niekiedy formy gwałtowne. Tak np. włościanie wsi Rubieżnoje w powiecie bachmuckim w tejże gubernii ekaterynosławskiej podpalił barak choleryczny, zbudowany przez ziemstwo.

Wypadki pobicia personelu lekarskiego nie ustają również. We wsi Mikołajówce w pow. izjumskim gub. charkowskiej tłum włościan miejscowych zgromadził się przed urzędem „wołostnym“ i wśród grózb i krzyków domagał się usunięcia ze wsi oddziału sanitarnego, który, zdaniem ich, truje lud. Rozszalały tłum, nie znalazłszy lekarza, który wyjechał do pobliskiego miasta po lekarstwa, szukać zaczął felczera. „Uriadnik“ ukrył go jednak, ocalałając mu przez to życie.

Tegoż dnia przyjechała do wsi akuszeryka, tłum jednak krzykami i groźbami zmusił ją do natychmiastowego wyjazdu.

W Nowogrodzie Wołyńskim, na rynku miejscowym, handlarz zabił felczera oddziału sanitarnego, Staszczuka, który oblał karbolem kosz, sprzedawanych przez niego zepsutych malin.

Z powiatu starobielskiego nadechodzą wiadomości zatrważające. Cholera grasuje z niezwykłą siłą w 114 wsiach. Włościanie nie dopuszczają oddziałów lekarskich. We wsiach Osipowce, Borysowce i Mikołajewce przedsięwzięto masowe areszty włościan za sprzeciwianie się środkom zaradczym przeciwko szerzeniu epidemii.

W obwodzie Wojska Dońskiego liczą obecnie 570 wsi, w których cholera czyni ogromne spustoszenia. Z okolic Władykaukazu donoszą, że w obawie cholery mieszkańcy wsi porzucają wioski i udają się w góry, gdzie zabijają bydło na ofiarę jakiemuś nieznanemu bóstwu.

Na dziedzińcu synagogi w Pskowie podrzuciono skrzynkę, w której, po otwarciu, znaleziono zwłoki kilkuletniej dziewczynki. Zrodziło się przypuszczenie, że dziewczynka zmarła na cholera. Wkrótce potem do synagogi zgłosił się żyd Bałanow i doniósł, że dziewczynka w drodze zmarła, ale nie wie, na jaką chorobę. Bojąc się mitręgi czasu, zapakował zwłoki dziecka w skrzynkę, zdał na bagaż i wyprawił do Pskowa do synagogi. Bałanowa pomieszczono tymczasowo w baraku izolacyjnym na obserwację, a potem pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Czy szkoła rolnicza w Sulejowie być może?

Pod takim tytułem ukazał się artykuł w № 22 „Kroniki Piotrkowskiej” z d. 30 lipca, podpisany przez p. R., który gorliwie popiera projekt i uważa za jedyny radykalny środek zabezpieczenia od zagiady przez zużytkowanie dawnych zabudowań opactwa O. O. Cystersów w Podklesztorzu pod Sulejowem na szkołę rolniczą.

Wkrótce potem, bo d. 13 sierpnia w № 33 tygodnika „Świat” ukazał się artykuł p. t. „Wskrzeszenie ruin Sulejowskich” podpisany przez p. Mart., w którym autor również popiera projekt umieszczenia szkoły rolniczej w zabudowaniach poklasztornych w Podzamczu pod Sulejowem (należy rozumieć w Podklesztorzu, bo żadnego Podzamcza w pobliżu Sulejowa niema), a nawet oznajmia, że już i plany w tym celu są opracowane przez budowniczego p. Przybylskiego.

Nie wdając się w spory polemiczne z autorami przytoczonych artykułów, czy mury są mocne lub słabe, czy więzania są dobre lub złe, czy jest tylko ten jedyny sposób ratowania ruin, czy jakiś inny, postaramy się rzecz tę rozpatrzyć wszechstronnie i przedstawić ją w ten sposób, żeby każdy sam mógł osądzić, czy zabudowania te nadają się na pomieszczenie w nich szkoły rolniczej czy nie.

Zabudowania pozostałe po O. O. Cystersach w Podklesztorzu dzieli się na dwie części:

1) Kościół z kapitularem oraz przyległe zabudowania mieszkalne z dwiema basztami i basztą (wieża) z dzwonnicą, stanowiące własność parafii Podklesztorza i 2) zabudowania gospodarcze z dwiema basztami, stanowiące własność p. Czuprykowskiego.

Wartość tych zabudowań pod względem archeologicznym nie jest równa: zabudowania stanowiące własność parafii, posiadają obrazy, tablice, rzeźby, sklepienia, rozmaite ornamentacje i kapitelów, ściany na dźwigniach kamiennych itp. rzeczy, przedstawiające poważne zabytki budownictwa dawniejszego; zabudowania zaś należące do p. C. stanowią tylko ściany przykryte dachem, w których niema nic osobliwego i jedynie tylko 2 baszty (zębata i okrągła) stanowią niby coś przyciągającego, ale wobec zabytków zabudowań parafialnych nikną; ponieważ zaś zabudowania należące do parafii sprzedane być nie mogą, więc mówić będziemy tylko o zabudowaniach należących do p. C.

Dawniej zabudowania należące do p. C. Cystersi przeznaczali, sądząc ze struktury, na składy, śpiżnice, zakłady przemysłowe i t. p. potrzeby gospodarcze, lecz obecnie mieści się w nich mieszkanie p. C., śpiżnica, browar, obory i stajnie.

Mury tych gospodarczych zabudowań składają się z wapienia, kamienia polnego i cegły, są grube, dochodzące miejscami do trzech łokci, ale skutkiem zwietrzenia i zlasowania się wapienia — przejęte wilgocią, słabe, a w wielu miejscach znajdują się w stanie ruiny, nawet bez dachu.

Ziemi należące do p. C. znajduje się około 10 morgów, włączając w to place pod budynkami i podwórzami.

Przed kilku laty S. Miszewski i O. Łuczycy, obywatele z powiatu piotrkowskiego, poczynili na szkołę rolniczą w Ziemi piotrkowskiej znaczne zapisy, które łącznie z innymi na ten cel ofiarami, stanowią fundusz zdaje się przeszło 100,000 rubli.

Otóż autorowie przytoczonych powyżej artykułów pragną, ażeby T-wo rolnicze piotrkowskie, które rozporządza tym funduszem, zakupiło rui-

ny i ażeby w nich umieściło szkołę rolniczą, a w ten sposób ruiny te od zagiady będą uchronione.

Zabudowania te na szkołę rolniczą nie nadają się wcale z powodów następujących:

1) W tych starych, na poły zbutwiałych, przejętych wilgocią murach umieścić szkoły nie można ze względów higienicznych; 2) przy zabudowaniach brak dostatecznej ilości ziemi i 3) Podklesztorze znajduje się w gubernii radomskiej.

Za pierwszy punkt postawiliśmy sprawę higieny, bo to jest rzeczą najważniejszą dla każdej szkoły, a zatem i rolniczej; ze względów więc zdrowotnych szkoła w zabudowaniach po O. O. Cystersach mieścić się nie powinna. Prawda, mury te można przerobić, przebudować w zastosowaniu do potrzeby, jednakże to pociągnie bardzo znaczny koszt, a w rezultacie otrzyma się rudę z wierzchu pomalowaną, jeżeli zaś te mury rozebrać i zbudować na nowo takie budynki jakie potrzeba, to archeologia zniknie, a koszty wzrosną znacznie.

Pan C., chcąc urządzić mieszkanie w części tych ruin, obcina prawie dwa łokcie muru zmuszającego z wapienia, a dla podtrzymania siły pozostałego muru i usunięcia wilgoci daje od środka ściankę na jedną cegłę.

Czy mieszkanie w tak zreformowanym budynku będzie higieniczne — należy wątpić, no ale to mieszkanie prywatne, a przecież każdemu wolno mieszkać, jak chce; lecz instytucję publiczną, szkołę, w której ma przebywać młodzież, umieszczać w takich murach byłoby poprostu barbarzyństwem. O. O. Cystersi w budynkach tych lokowali nie szkołę, tylko zboże, warzywa i rozmaite zapasy, a my dziś w XX wieku do tych zgniłych murów wsadzimy młodzież szkolną. Piękna będzie hygieny, bardziej archeologiczna niż Cystersi.

Na szkołę należy zbudować budynek według wymagań techniki nowoczesnej i urządzić go należy; sale muszą być obszerne, suche, widne, cały budynek zaopatrzony w kanalizację, wodociągi, centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie i t. p. udogodnienia, ażeby ucząca się młodzież nie tylko była zdrową, ale przyzwyczajawszy się do udogodnień techniki nowoczesnej, była prawdziwymi pionierami kultury; scherlawszy zaś w wilgotnych i niezdrowych murach szkolnych, nędzny będzie wlec żywot, albo pójdzie na cmentarz.

Ze szkoła rolnicza bez dostatecznego folwarku gospodarczego istnieć nie może, tego dowodzić nie potrzebujemy. Otóż kilka morgów ziemi należących do zabudowań poklasztornych, na folwark szkolny jest bezwarunkowo zamato. Pan C. prowadzi trochę większe gospodarstwo tylko dla tego, że trzyma dzierżawę 60 morgów osady polkarczemnej, czego szkoła robić nie może, szkoła musi mieć folwark własny.

Ostatni punkt, że Podklesztorze leży w gminie Owczary, powiatu opoczyńskiego, gub. radomskiej, zdaje się w zasadzie mało znaczącym, bo przecież niewielka różnica czy Podklesztorze znajduje się w gubernii radomskiej czy piotrkowskiej, bo czy tak czy owak, znajduje się blisko Piotrkowa.

Otóż w praktyce nie będzie to wszystko jedno, zważywszy, że wszelkie sprawy szkolne, tak naukowe, jak i administracyjne będą się rozstrzygały u władz nie w Piotrkowie, tylko w Radomiu, odległym od Piotrkowa o 15 — 18 mil, a mającym połączenie kolejowe przez Koluszki i Skarżysko.

Według nas szkoła rolnicza dla gub. piotrkowskiej powinna się znajdować w granicach gubernii i do tego, o ile można, w środku, naprzykład w Radomsku, albo w Piotrkowie. Przecież w Radomsku znajdują się 54 morgi ziemi wyznaczonej na szkołę rolniczą jeszcze w roku 1861 przez Komisję wychowania publicznego w Królestwie Polskim i wydzierżawionej do dzisiaj o sobom prywatnym, a również słyszeliśmy, jakoby miasto Piotrków miało ofiarować na szkołę 2 włóki ziemi.

Dlaczegożby T-wo rolnicze piotrkowskie miało poniechać oferty Piotrkowa i Radomska i nabywać na szkołę ruiny za drogie pieniądze, gdy tymczasem otrzymawszy grunta bezpłatnie będzie panem u siebie i z większym funduszem w kieszeni.

S. Musiatowicz.

Pożar lasów amerykańskich.

Od czterech tygodni szerzy się w kilku stanach Unii amerykańskiej olbrzymi pożar lasów. W tydzień po wybuchu pożaru wysłał rząd do zagrożonych okolic kilka tysięcy wojska, które jednak wobec szalejącego żywiołu było zupełnie bezsilne. Gdziekolwiek warunki terenu, skały lub rzeki powstrzymywały pochód ognia, mimo to jednak na wielomilowej przestrzeni toczy się jeszcze ognisty pierścień, niszcząc wszystko, co mu stanie w drodze, miasta, młyny, koleje, bydło domowe, dzikie zwierzęta i ludzi. Pastwą pożaru stało się dotąd 40 miejscowości, a tysiące mil kwadratowych najpiękniejszego lasu jest jeszcze skazanych bez ratunku na zagiadę.

Liczyby ludzi, którzy zginęli w płomieniach nie można jeszcze dokładnie określić. Napewno stwierdzono, że spaliło się 180 osób, ale codziennie wzrasta liczba tych, których losy są zupełnie nieznane. W Idaho zaginęło bez śladu 20 żołnierzy, zajętych akcją ratunkową. W stanie Waszyngtonskim spłonął cały pociąg kolei „Northern Pacific” wiozący 42 zbiegów i 19 siostr miłośniczek z zagrożonej pożarem miejscowości Wallace. Do Missoula przybywają pociągi wiozące ludzi napół nagich, bo uciekając przed ogniem nie mogli się nawet ubrać. W Bigreek mieszkańcy walczący z pożarem zostali nagle otoczeni płomieniami, pięćdziesięciu zginęło, trzydziestu schroniło się do opuszczonej kopalni, gdzie później tylko niewielu z nich znaleziono przy życiu. Linie kolejowe są zniszczone na ogromnej przestrzeni, mosty spalone, bardzo wiele urzędów pocztowych padło pastwą ognia. W ostatnich dniach wskutek upałów pożar szerzył się coraz gwałtowniej i szybciej, zagraża również coraz bardziej słynnemu parkowi Yellowstone.

Gubernatorowie zagrożonych stanów zwrócili się do prezydenta Tafta z żądaniem pomocy, a rząd wysłał wreszcie trzydziści kompanii wojska, które pracuje w dzień i w nocy. Część żołnierzy śpieszy z ratunkiem mieszkańcom otoczonych płomieniami miejscowości, reszta wycina w lasach szerokie ulice, kopie głębokie rowy, sypie wały, aby zapobiedz dalszemu pochodowi niszczącego żywiołu.

Szkody, wyrządzone przez pożar, są wprost olbrzymie. Setki kilometrów najwspanialszych lasów uległy zagiadzie; setki ludzi utraciły całe mienie. Przypuszczają, że ogień został podłożony przez bandy rozbójnicze, które obecnie kradną i rabują w płonącej miejscowościach. Nie jest jednak wykluczone, że pożar wszczął się przypadkowo, co i dawniej niejednokrotnie się zdarzało. Nigdy jednak przedtem nie przybrał pożar tak olbrzymich rozmiarów.

Nowe tryumfy preparatu „606”.

Ze wszystkich stron nadchodzą jak najpomyślniejsze wiadomości o cudownym wprost działaniu wynalazku prof. Ehrlicha. W ostatnich dniach czynione we Freiburgu doświadczenia dały nadspodziewany nowy wynik.

Mianowicie do tamtejszego szpitala zgłosiła się pewna kobieta, zarażona kiłą, która po kilku dniach powiła dziecko z wszelkimi oznakami dziecięcego syfilisu. W dziesiątym dniu po porodzie zastrzyknięto jej preparat „606”, natomiast dziecku nie dano żadnej iniekcji. Polecono jedynie, aby przyszłe przed kilku dniami na świat dziecko karmiła sama matka.

Nadspodziewany skutek preparatu okazał się już po kilku dniach. U matki bowiem objawy syfilisu zginęły już po pięciu dniach od czasu iniekcji, u dziecka zaś, które żywiło się tylko pokarmem leczonej matki, wszelkie objawy zginęły po czternastu dniach. Okazuje się więc, że wstrzyknięte matce antidotum przedostało się wraz z mlekiem do organizmu chorego dziecka i uzdrawia je.

Podobne doświadczenie zrobiono również w szpitalu wiedeńskim, które dało ten sam cudowny skutek.

Poczynione w Berlinie doświadczenia z preparatem „606” dały również nadzwyczaj pocieszające wyniki. Profesor Kromayer zrobił do tego czasu 27 doświadczeń. Nie we wszystkich wypadkach środek ten działał z taką szybkością i skutecznością, jakby się spodziewać należało — niemniej

Podniósł dr. Kromayer podnosi, że zadziwiająca wprost działalność tego środka może napełniać lekarzy otuchą, iż na przyszłość będą mogli skutecznie zapobiedz tej strasznej pladze, niszczącej tysiące ludzi. Dr. Kromayer przypuszcza, że powtórzenie co pewien czas iniekcji będzie jeszcze lepiej i pewniej działało.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Namysława. Jutro Wlastymira.

ZEBRANIE. Dziś (w lokalu majstrów fabr.) o godz. 8 wieczorem, zebranie związku zawodowego rytmików i muzyków na tkaninach.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Oddział warszawski izby handlowej rosyjsko-angielskiej** zawiadamia, że we wrześniu i październiku r. b. odbędą się w Londynie, w Agricultural Hall, doroczne kilkodziwne wystawy specjalne.

Wystawy te mają wyjątkowo duże znaczenie dla tych krajów, które produkty swe chcą zbywać na rynkach angielskich.

Oddział Warszawski Izby Handlowej Ros.-Angielskiej w Pet., zwraca na wystawy te uwagę ogółu w przekonaniu, że i nasze koła przemysłowo-handlowe zechcą korzystać ze sposobności łatwego i taniego sposobu zapoznania jaknajszerszych kół importerów angielskich z posiadanymi przez nas produktami na wywóz, oraz uświadczenia się dokładnego o wymaganiach stawianych przez nabywców angielskich.

Kancelarya oddziału Izby (miesząca się w Warszawie przy ul. Szkolnej № 10, w godzinach biurowych (od 12—3 i od 6—9) służy chętnie wszelkimi bliższymi informacjami oraz prospektami wystaw.

(a) **Z przemysłu.** Tutejsi przedstawiciele różnych firm metalurgicznych w Królestwie otrzymali wiadomość, że kryzys w Zagłębiu Donieckim, wywołany masowem porzuceniem pracy przez robotników, ogarniętych paniczną obawą cholery, wpływa bardzo ujemnie na stan przemysłu metalurgicznego w kraju. Fabryki krajowe wyrabiają żelazo z surowca, wytwarzanego w Zagłębiu Donieckim, a niezadługo surowca tego może zabraknąć.

(a) **Z Piotrkowa** donoszą, że w końcu b. m. przyjeżdża do Łodzi gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewskij.

(b) **O plan miasta.** Od czasu przyłączenia przedmieść do miasta i nadania na tych terytoriach nazw ulicom, mieszkańcy w wielu wypadkach nie są w możności zorientowania się, w której stronie miasta położona jest dana ulica. Na istniejących planach nie zaznaczono nigdzie wzmianek o nowych ulicach. Należałoby opracować nowe plany, na które wniesione byłoby wszystkie nowe ulice i granice miasta.

O potrzebie powyższej winien pamiętać i wydawca kalendarza „Czas“, jako najbardziej rozpowszechnionego w Łodzi.

Magistrat winien na koszt kasy miejskiej kazać sporządzić nowe plany miasta.

(h) **Ze Stow. opieki nad drzewostanem.** Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 145, pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia opieki nad drzewostanem, dra Bartoszewicza, odbyło się posiedzenie zarządu.

Po załatwieniu paru spraw bieżących, przystąpiono do opracowania programu zabawy, która ma być urządzona przez Towarzystwo opieki nad drzewostanem dnia 25 września w parku Źródlińska.

Podczas zabawy, jury, wybrane przez zarząd Stowarzyszenia, będzie oceniało wartość hodowli roślinek, rozdanych dzieciom w roku zeszłym.

Nagród wyznaczono 25 za najlepiej pielęgnowane rośliny. Nagrody zaraz na zabawie będą rozdane.

Dzieci, biorące udział w zabawie, otrzymają nowe roślinki do hodowania.

Bilety wejściowe z drugiej strony zaopatrzo-

no w numery, podług których będą rozdawane roślinki.

Dalszy program zabawy opracuje specjalny komitet, składający się z kilkunastu pań i panów.

(h) **Ze Zgom. majstrów tkackich.** Dnia 31 b. m., o godz. 5 po południu, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 100, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów tkackich.

(f) **Ze Stow. kuchmistrzów.** Zebranie Stow. kuchmistrzów, które ma się odbyć w sobotę w sali Nowo Angielskiej przy ul. Południowej № 10, wyznaczono zostało nie na godzinę 7 wieczorem jak to zaznaczyliśmy w numerze wczorajszym, lecz na godz. 7 rano.

Osobiste. Artysta muzyk i sprawozdawca muzyczny naszego pisma, prof. Tadeusz Jotejko, po letnim wypoczynku powrócił do Łodzi.

(—) **Ostatni okólnik ministra oświaty** Schwartza, w myśl którego wprowadzona ma być norma 5, 10 i 15 proc. przy przyjmowaniu żydów, jest powodem licznych zażaleń, napływających do ministerium oświaty i do rady ministrów. Okólnik ten budzi podziw—jak piszą dzienniki rosyjskie—nawet wśród członków gabinetu, jest bowiem sprzeczny z punktem II przepisów Najwyższej zatwierdzonych, z dnia 22/VIII o przyjmowaniu żydów do szkół średnich. Przytem okólnik ten wprowadza praktycznie zarządzenie, jakie zostało ogłoszone przez ministra oświaty, jako wniosek, a odrzucone na posiedzeniu rady ministrów dnia 23/VI roku 1909. Minister Schwartz wniósł wówczas, by normy, ograniczające ilość żydów, stosować i w szkołach średnich, utrzymywanych kosztem prywatnym i przez zrzeszenia. Rada ministrów odrzuciła wówczas ów wniosek stanowczo, twierdząc, iż w granicach osiadłości jest wiele szkół średnich, istniejących kosztem kształcących się żydów lub kosztem stowarzyszeń żydowskich, wprowadzenie więc norm doprowadziłoby do zamknięcia licznych uczelni. Uchwaliła wówczas rada ministrów punkt III, głoszący, iż normy, ograniczające liczbę żydów, wprowadzone być mają w szkołach prywatnych bez praw, powolnie, z niezbędnem stopniowaniem. Odrzucony też został wówczas przez radę ministrów i wniosek ministra Schwartza, by normy przeciwydowskie wprowadzić też w szkołach żeńskich z prawami szkół rządowych.

I otóż po roku Schwartz wydaje okólnik, znoszący p. III zatwierdzonych Najwyższej przepisów.

(—) **Szkoły a cholera.** Ministerium oświaty nadało kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego prawo zamykania szkół początkowych w razie epidemii.

(—) **Wiek uczniów.** Ministerium oświaty zawiadomiło kuratora warszawskiego okręgu naukowego, że do zakładów naukowych prywatnych z prawami wstępują żydzi w wieku starszym ponad przepisany, dzięki temu, że zakłady te w razie powinności w metrykach żydowskich daty urodzenia, nie żądają przedstawienia innych dowodów.

Z tego względu polecono, aby w podobnych wypadkach zakłady prywatne żądały od żydów dowodów stwierdzających ich wiek.

(—) **„Drużyny ucieczne“.** Sztab główny w Petersburgu opracowuje projekt ustawy normalnej i programów klas wojskowo ludowych gimnastyki i musztry wojskowej, t. j. owych „drużyn uciecznych“, jakich już kilka zorganizowano z pomiędzy młodzieży szkolnej w państwie rosyjskim.

„Drużyny ucieczne“ uzależnione zostaną w całości od ministra wojny.

(h) **Brak lodu** daje się odczuwać w całym mieście. Nietylko cukrownicy, rzeźnicy narzekają na brak lodu, ale i wiele browarów nie ma już zupełnie lodu na własne potrzeby. Fabryka lodu sztucznego ma niebawem powodzenie, lecz produkcja jej zaledwie wystarcza na potrzeby osób prywatnych i niektórych zakładów cukrowniczych, a więc o browarach nie może być mowy, tem więcej, iż dla nich i cena lodu sztucznego jest za wysoka.

(—) **Z kolei.** Ministerium komunikacji przygotowuje projekt poprawy warunków bytu niższej służby na wszystkich kolejach w państwie i ma go wnieść podczas nadchodzącej sesji Dumy. O-

becnie normowanie warunków bytu kolejarzy do konywane było na zasadzie rozmaitych okólników, pozostawiających wiele do życzenia; dlatego też uchwalenie jakiegoś ogólnego prawa, regulującego byt materialny niższych kolejarzy, miałoby wielkie dla nich znaczenie.

(x) **Walne zebranie** Stowarzyszenia czeładzi ciesielskich, odbędzie się dnia 28 sierpnia r. b., o godzinie 10 - ej rano, w lokalu Towarzystwa śpiewaczego „Lira“, przy ulicy Mikołajewskiej № 11.

(h) **Echa pożaru.** Wczorajszy pożar przy ul. Aleksandrowskiej w stolarni Lewandowskiego przybrał tak duże rozmiary z powodu braku telefonu w pobliżu. Zawiadomiono straż o pożarze telefonem z I cyrkułu. I y oddział straży, potrzebując pomocy II oddziału, również posiłkował się telefonem z I cyrkułu, odległego od pożaru przeszło o wiorstę.

Brak połączeń telefonicznych na Bałutach spowodować może groźne następstwa. Dlatego więc należałoby w tej dzielnicy pomyśleć o powiększeniu sieci telefonicznej, bodajby na koszt obywateli.

(a) **W areszcie** przy ul. Targowej № 14, znajduje się obecnie 120 osób.

(a) **Z sądu.** W ubiegłą sobotę, sąd wojenny okręgowy w Warszawie rozwał sprawę szeregowca 40 go Kolywańskiego pułku piechoty, Piotra Usikowa, oskarżonego o to, że będąc na warcie w areszcie policyjnym, przy ulicy Targowej № 14 w Łodzi, wystrzelał z karabinu, zastrzelił stojącego przy oknie aresztanta, Józefa Michalaka, nie uprzedziwszy go o zamiarze strzelania.

W sprawie tej wezwano kilku świadków, którzy potwierdzili winę Usikowa, i sąd wojenny okręgowy skazał go na wydalenie ze służby wojskowej i na oddanie do rot aresztanckich na 3 lata.

(b) **Kradzież.** Z mieszkania przy ul. Włocławskiej nr. 76 buchaltera kasy powiatowej, p. Stanisława Głowińskiego, niewiadomi sprawcy, pochwytawszy szafy i szuflady, skradli 2 bransolety, 3 zegarki, zegarek z Matką Boską, srebrny portcygar z monogramem B. G. 1877—1902, który otrzymał p. Głowiński od kolegów i wiele drobniejszych rzeczy.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, dwie odesłano do Przytułku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na podejrzaną kurczę żółtą zapadły dwie osoby.

— Na ulicy Karola nr. 36, w fabryce Rosenblatta, Antoninę Gustowska, robotnicę, lat 25, pochwycił tryby maszyny, na której pracowała i oderwał jej prawą rękę wyżej łokcia; w stanie ciężkim odwieziono ją do lecznicy dr. Kruschego (Piotrkowska 251). Na ul. Włocławskiej nr. 113 Walenty Borkowski, terminator rzeźnicki, lat 17, przy pracy drutem przebił na wyrost prawą nogę. Na ul. Piotrkowskiej nr. 192 sztaba żelazna spadła i skaleczyła w głowę Antoniego Orenberga, robotnika fabrycznego, lat 45.

— Na Karolewskiej szosie nr. 31 wóz najechał Ajzyka Szmolajczyka, woźnicę, lat 19, kalecząc mu głowę i prawe ramię.

— W lesie Konstanyńskim Władysław Dąbrowski, lat 12, służący kanterowy, przez nieostrożność okaleczony został siekierą w głowę.

— Na ul. Włocławskiej nr. 156 Anna Rychter, żona robotnika fabrycznego, lat 56, nagle zmarła, prawdopodobnie na aneurizm serca. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

— Na ul. Dzielnej nr. 3 Józefa Pakuła, służącego, lat 33, w kanterze wynajmu usług została pobita, odnosząc okaleczenie prawej ręki. Na ulicy Franciszkowskiej nr. 42 Edmund Frankowski, wyrobnik, lat 27, w bóje z sąsiadem uderzony toporem, odniósł okaleczenie lewego przedramienia.

(b) **Zmiany w duchowieństwie.** Dotychczasowy proboszcz parafii Konieck, powiatu nieszawskiego, ks. Jan Dratwiński, rozporządzeniem arcybiskupa warszawskiego, mianowany został proboszczem parafii Kurowice, powiatu łódzkiego.

(b) **Plan zatwierdzony.** Gedalia Kurc, zgieżranin, uzyskał zatwierdzenie planów na budowę kotłowni przy fabryce w Zgieżzu.

(b) **Echa „tajemniczego zniknięcia“.** Mateusz Sikorski, włościanin z Łągiwnik, o zniknięciu którego pisaliśmy w poniedziałkowym numerze „Rozwoju“, powrócił wczoraj do domu. Kupił on na targu konia, który wkrótce po zawarciu transakcji padł. Zrozpaczony wieśniak poszukiwał niesumiennego sprzedawcy przez czas, w którym poszukiwali go krewni.

(b) **Zaraza pyska i racie** wybuchnęła znów wśród bydła w majątku Gostków, oraz we wsiach:

Krzepocin, gminy Tkaczew i Krasnolapy, gminy Dalików, powiatu Iężyckiego. Na miejsce epizootyi wyjechał z Łęczycy weterynarz powiatowy.

(a) Z Tomaszowa donoszą: Nocy ubiegłej spalił się tu doszczętnie ogromny trzypiętrowy budynek przy ul. św. Tekli, mieszczący fabrykę sukna Tow. akc. Jakóba Halperna. Fabryka składała się z czterech oddziałów: przędzalni, tkalni, farbiarni i wykończalni. Ogień szerzył się z taką gwałtowną szybkością, że o ratunku gmachu fabrycznego nie mogło być mowy.

W ciągu kilku godzin z całej fabryki pozostały tylko gołe mury. Całe urządzenie wewnętrzne, maszyny i warsztaty uległy zupełnemu zniszczeniu.

Straty, spowodowane pożarem, wynoszą przeszło 400,000 rub. Fabryka była ubezpieczona w kilku Towarzystwach. Wskutek pożaru straciło pracę 600 robotników.

Fabryka sukna Tow. akc. Jakóba Halperna w Tomaszowie była jedną z największych tego rodzaju fabryk w kraju.

ZABAWY.

(f) U esperantystów. Zebrania cotygodniowe Towarzystwa esperantystów mają stale duże powodzenie; na każdym z nich gromadzi się spora liczba członków, pośród których panuje miła, w dobrym towarzyskim tonie utrzymana swoboda.. Ktoś z członków siadł do fortepianu, zagra, już w sali tańczą wesoło. To zaś odezwie się piosenka chóralna lub solowa, ktoś zadeklamuje i ani się opatrzy, jak północ minęła. Do uprzyjemnienia wczorajszego zebrania przyczynił się wielce p. Józef Kaszyński, który z siłą i uczuciem deklamował „Dzwony” Ujejskiego przy akompaniamenci fortepianowym jednej z pań. Deklamacja p. Kaszyńskiego — to nie szablonowe recytowanie; to już produkcja prawdziwie artystyczna. P. Rowiński swemi monologami humorystycznymi wprowił zebranych w wesoły, niefrasobliwy nastrój. Łącząc przyjemne z pożytecznym, na zebraniu wczorajszym przeprowadzono wybory do komisji informacyjno-statystycznej, jednej z dwóch, które na wniosek p. Jakóbowicza Towarzystwo uznało za pożyteczne założyć. Do składu tej komisji weszli pp.: Kopytowska, Gontarska, Kazimierz Mikołajczyk i Zdzisław Grau.

(x) Zabawa. W niedzielę, dnia 28 sierpnia, zarząd Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich 3-go Koła, przy kościele św. Anny w Łodzi, urządza wielką zabawę w parku „Zródlińska”, (Kwela).

Program zabawy bardzo urozmaicony.

Początek zabawy o godzinie 2-iej po południu.

Wejście 15 kop.

(b) Loterya fantowa w Aleksandrowie. Zarząd aleksandrowskiej straży ogniowej ochotniczej uzyskał pozwolenie general-gubernatora warszawskiego na urządzenie w dniach 11 i 12 września r. b. zabawy z loteryą fantową dla swoich członków i wprowadzonych gości.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Z muzyki. Goszcząca w ogrodzie Grand-hotelu orkiestra K. Namysłowskiego dobrze jest znana szerokiemu ogółowi w całym kraju i zasługa to sędziwego dziś kapelmistrza, że stworzył ją wyłącznie z młodzieży wieśniaczej polskiej, dał jej wykształcenie muzyczne i utrzymanie i grając dziarskie mazury, oberki i wyrwasy, uczynił muzykę tę dostępną dla wszystkich, że echo jej dotarło aż „pod strzechy”.

Gdy orkiestra wyrobiła sobie dobrą markę w całym kraju, gdy jej członkowie zgrali się należycie i wyrobili technicznie, Namysłowski obok lekkiej muzyki począł uprawiać i poważniejszą. Pod tym względem jednak musi być p. Namysłowski ostrożny w wyborze dzieł, aby nie trafić na utwór nad siły. Prócz tego, słysząc tę samą kompozycję wykonaną, dajmy na to, przez orkiestrę Filharmonii i orkiestrę Namysłowskiego, czuje się różnicę w brzmieniu, a wynika to z przyczyny bardzo prostej: Filharmonia posiada doskonałe instrumenty, ofiarowane przez bar. Kronenberga i hr. ordynaata Zamoyskiego, o jakich orkiestra Namysłowskiego marzyć nie może.

Byłby to jednak czyn bardzo piękny, gdyby ktoś z naszej magnaterji zdobył się na taki dar dla orkiestry włociańskiej, która na to najzupełniej zasłużyła.

Wczoraj odbył się koncert beneficjny założyciela i kierownika tej orkiestry, p. Karola Namysłowskiego. Przyznam się, że program sobotniego koncertu był bardziej interesujący dla mnie, niż wczorajszego, który składał się przeważnie z utworów lekkich.

Przeważali kompozytorzy samego beneficjanta, a z pomiędzy nich wyróżniał się piękny polonez p. t. „Hold melodyi Szopenowskiej” i owe słynne żaby z legendy ludowej „Bieda”. Za pomocą specjalnych instrumentów naśladowane jest z plastyką realną rehotanie żab, gdy orkiestra maluje cichy wieczór i jakieś zadumanie w przyrodzie. Nie brakło też zamasztych mazurów, w utworzeniu których beneficjant celuje.

Jako solista wystąpił syn beneficjanta, p. Stanisław Namysłowski i ładnym tonem i z brawurą wirtuozowską wykonał „balladę i poloneza” Vieuxtemps’a, oraz mazurka siewińskiego, kompozycji swego ojca.

Sam beneficjant, pomimo podeszłego wieku, nie traci wrodzonego temperamentu, gdy ujmie pałeczkę. Jak zawsze, systemem wiedeńskich kapelmistrzów tanecznej muzyki, odwrócony przodem do publiczności, a tyłem do orkiestry, zwałowo macha rękami i charakterystyczne ma ruchy głową, nadające tej sympatycznej polskiej postaci cechę życia i dziarskości.

To właśnie udziela się i orkiestrze, która dzięki tej energii poruszy potrafi każdego, tak jak w wierszu ludowym:

„bo w Mazurze taka dusza,
że choć umrze, to się rusza...”

Publiczność, przeważnie polska, zapełniła ogród szczelnie i każdy zagrany utwór nagradzała sutemi oklaskami. Beneficjant otrzymał nadto wieńiec i kwiaty.

Tadeusz Joteyko.

Z WARSZAWY.

* Słownictwo handlowe.

General-gubernator pozwolił Tow. pracowników handlowych m. Warszawy na zwołanie konferencji z udziałem delegatów z miast Królestwa Polskiego oraz lingwistów w sprawie polskiego słownika handlowego, z warunkiem, iż na zebraniu obecny będzie delegat policyi. Konferencja odbędzie się dnia 14 września, w siedzibie Stow. przy ul. Szliziej nr. 9.

* Drobną kredyt.

Wobec znacznej liczby towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych, w warszawskim w Komitecie do spraw drobnego kredytu poruszono projekt wstrzymania się narazie z zatwierdzeniem nowych ustaw towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych dla Warszawy. Zatwierdzenie zaś ustaw towarzystw drobnego kredytu dla gub. warszawskiej w dalszym ciągu będzie odbywało się bez przeszkód. Niebawem ma też być wydana nowa ustawa dla towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych.

* S. p. Władysław Epstein.

Dzisiaj nad ranem zmarł w Warszawie s. p. Władysław Epstein, syn znanego w swoim czasie pianisty, Adama i Ernestyny Epsteinów.

Urodził się w roku 1838 ym, gimnazjum ukończył w roku 1855 ym, a w roku 1859 otrzymał dyplom inżyniera w „Ecole des Mines” w Paryżu.

Brał czynny udział w wypadkach krajowych 1861—1864 r.; był członkiem organizacji centralnej w Warszawie wraz z Trauguttem i Waszkowskim.

Skazany na śmierć, został następnie ułaskawiony i spędził długie lata w cytadeli warszawskiej i kazamatach Modlina.

W r. 1872 ożenił się z Anatoliją Boreyszaną, córką Michała, marszałka grodzieńskiego i Heleny z Reytanów.

Osierocił żonę, córkę, dwóch synów i dwóch wnuków.

Pozostawia po sobie pamięć prawego i zasłużonego obywatela i gorąco kochającego ojczyznę patrioty.

Z KRÓLESTWA.

Cholera. Czytamy w „Gaz. Lubelskiej” z d. 23 sierpnia b. r.

„Rozeszła się w Lublinie alarmująca pogło-

ska, że w Tomaszowie lubelskim pięciu kozaków tamtejszego garnizonu, przybyłych z Saratowa, zmarło na cholere azyatycką, i że prócz tego jeszcze dwie osoby w tem mieście zmarły również na cholere. Wiadomość tę skwapliwie zatelegrafowano do Warszawy, a pisma tamtejsze ją powtórzyły.

„Okazuje się jednak przedewszystkiem, że w Tomaszowie zmarło siedmiu żydów, przybyłych z Bałaszowa, w gub. Saratowskiej, a nie kozaków, dwie zaś osoby są chore.

„Analiza mikroskopowa wydzielin nie wykryła w nich wibryonów cholerycznych.

„Wczoraj kierownik laboratorium miejskiego p. W. Andrzejczek zawiadził do Warszawy wydzieliną zmarłych do powtórnej analizy, której rezultat będzie wiadomy za trzy dni.

„Pomimo to jednak władze zarządziły odpowiednie środki zapobiegawcze na wszelki wypadek.

„Wczoraj wysłany został z Lublina do Tomaszowa felczer Nudel z sanitaryuszami, dziś zaś wyjechał tam specjalnie delegowany dr. Prussak.

„Tymczasem nie należy więc wszczynać nieuzasadnionych alarmów, lecz uzbroić się w spokój”.

Smaczno apetytu. Komisarz II cyrkulu, p. Kulesza, zrobił niespodziewaną rewizję w piwnicy na jabłka Icka Deutschera, przy ul. Grodzkiej w Lublinie i wykrył 27 worków starych zapleśniałych i zabloconych bułek, oraz 15 worków takich samych bułek już zmieszanych, razem wagi 60 pudów.

Bułek tych dostarczali Jusek Blas i Fiszel Rozman do miejscowych masarni na domieszkę do kiełbas oraz do składów mąki na domieszkę do mąki razowej.

Ekspert dr. Czarnecki, orzekł, że bułki, jako spleśniałe i pełne brudu i błota, nie kwalifikowały się do użycia wewnętrznego dla ludzi.

Z LITWY I RUSI.

W sprawie emigracji na Syberję. Wzmagaająca się w ciągu ostatnich lat 4 (od r. 1907) emigracja włocian na Syberję zniwala rząd do zaprowadzenia pewnych ograniczeń, tembardziej, iż zdolne do eksploataowania niezmiernych bogactw Syberji są tylko te jednostki, które, zaopatrzony w odpowiednie zasoby materialne, mają środki do zagospodarowania się na miejscu. Skutkiem tego okręgowe biuro przesiedleńcze zaleciło gub. zarządowi ziemskiemu w Żytomierzu, by przy kwalifikowaniu kandydatów zwracało baczną uwagę na zamożność emigrantów i na to, do jakich warstw miejscowej ludności przechodzą grunta przez emigrujących chłopów opuszczone.

Zamknięcie pisma. Z wyroku Izby sądowej wileńskiej zamknięto wychodzące w Wilnie pismo „Wiedza” za artykuł p. t. „Zamiary a siły”.

Zamach na naczelnika żandarmerji. W Wilnie spełniony został zamach na naczelnika wileńskiego gubernianego zarządu żandarmerji Gnoińskiego. Sprawca zamachu strzelił mianowicie około godz. 10 wiecz. do okna mieszkania gen. Gnoińskiego na piętrze w domu № 22 przy ulicy Tambowskiej.

Gen. Gnoiński zwykle o tej porze pracuje przy biurku i wieczora tego, choć generała nie było, lampa się paliła na stole.

Kula przebiła dwie szyby i odbiła się od ściany przeciwnej; znaleziono ją na podłodze. Czy kula była karabinowa, czy też rewolwerowa, narazie jeszcze niewiadomo.

Z CESARSTWA.

Oblężenie letniska. Pod Moskwą mieszkańcy podmiejscy byli w tych dniach świadkami niezwykłego zajścia.

Dwudziestu nowomianowanych oficerów, silnie podnieconych alkoholem, rozpoczęło formalne oblężenie według taktyki wojennej letniska, będącego własnością dowódcy wojsk okręgu moskiewskiego.

Wszystkich wojowniczych oficerów osadzono na odwachu.

Równouprawnienie kobiet wobec oświaty. Kanclery uniwersytetu moskiewskiego odrzuciła podanie wszystkich kobiet, które chciały wstąpić na uniwersytet jako słuchaczki.

Przewidujący naczelnik ziemski VII rewiru w pow. balaszowskim zarządził—jak donoszą z Saratowa do gazety „Russkoje Slovo”—by zawczasu przygotowano trumny i wykopano doły dla tych, którzy mogą umrzeć na cholere.

Ta zabiegliwość nie wywarła oczywiście dobrego wrażenia na ludność. Komisya sanitarna zażądała zasypania dołów i wyjaśnienia celu tych robót na zebraniach gminnych. Gubernator nakazał śledztwo.

Ostatnia poczta.

— „Nowoje Wremia” donosi, że w Esfört-urze w Finlandyi odbył się wielki polityczny meeting w sprawie obecnego położenia.

Na meetingu byli przedstawiciele wszystkich partyi, ogółem parę tysięcy osób. Zebrani uchwalili następującą rezolucyę:

„Ponieważ wydrukowane w zbiorze praw Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, przyjęte przez rosyjską Dumę i Radę państwa, postanowienie o wydawaniu praw znaczenia ogólnopństwowego zmienia konstytucyę Finlandyi bez zgody na to sejmiku finlandzkiego i pozbawia nas całkowicie naszej samodzielności—zebranie złożone z pełnomocników partyi politycznych, oświadcza jednogłośnie, że naród finlandzki nigdy nie uzna tego postanowienia, sprzecznego z naszymi prawami zasadniczymi i że obowiązkiem każdego obywatela jest: walczyć za pomocą wszystkich legalnych środków z wprowadzeniem w życie tego postanowienia”.

— Sejm galicyjski będzie zwołany na sesyę w połowie września.

— Podróżny prezydenta ministrów rumuńskich, który wczoraj przybył do Wiednia, przypisują w Bukareszcie wielkie znaczenie polityczne.

— „Fremdenblatt” donosi, że już nastąpił podział czasu w sprawie zwołania sejmów krajowych. Szefowie krajów otrzymali zawiadomienie, że dla sejmów został zarezerwowany czas od połowy września, do końca października. Jak tylko nastąpi opinie szefów krajowych, zostanie ustanowiony termin zwołania poszczególnych sejmów.

Sesya parlamentu jest projektowaną na początek listopada. Co do delegacyi, decyzya jeszcze nie zapadła.

— W Lublanie co do nowego wyboru burmistrza, uważają za rzecz pewną, że rada miejska wybierze znowu posła Hribara burmistrzem miasta.

Rząd jednak dał do poznania, że gdyby poseł Hribar przyjął jeszcze i ten wybór, to przyjdzie do rozwiązania rady miejskiej. Wobec takiego stanowiska rządu, poseł Hribar prawdopodobnie nowego wyboru nie przyjmie.

Jako kandydat na burmistrza w miejsce d-ra Hribara wymieniany jest dotychczasowy wice-burmistrz dr. Iwan Tawczar. Rząd zdaje się być skłonny do zatwierdzenia d-ra Tawczara pod pewnymi warunkami.

— Na konferencji prezydium Klubu ruskiego z bar. Bienerthem poruszyli także rusini—jak donosi „N. Fr. Presse”—szereg kwestyj krajowych i podnieśli trudności, na jakie natrafia sprawa uniwersytetu ruskiego na tle ostatnich zaburzeń na lwowskiej wszechnicy.

Bar. Bienerth oświadczył na to, że sprawę uniwersytetu ruskiego traktuje poważnie i postara się, by konfereney w tej sprawie się rozpozyczyły. Rozumie wprawdzie, że ostatnie zajścia na wszechnicy lwowskiej wywołały zastój w pertraktacyach, atoli prezydent ministrów spodziewa się, że zostaną wkrótce podjęte.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 24 sierpnia (Wl.) Do dzienników tujszych donoszą z Poznania, że cesarz Wilhelm wśród konferencyi z prezesem komisji kolonizacyjnej nie wspominał wcale prawie o wywłasz-

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, pastorowi Gundlachowi, za wieńce, wogóle wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu kochanemu ś. p.

Lolusio wi

składają serdeczne „Bóg zapłać” w smutku pogrążeni Rodzice

LEONARD TALER z ŻONĄ. 2900

czeniu. Ztąd wysnuwają wniosek, że prawo to na razie nie będzie stosowane w praktyce.

Wiedeń, 24 sierpnia. (Wl.) Stwierdzono tutaj dwa podejrzane wypadki cholery. Jeden z nich zakończył się śmiercią. Badanie bakteriologiczne wydzielin będzie ukończone dopiero we czwartek. Wobec tego w hotelach wszyscy przyjezdni z granic państwa rosyjskiego i Włoch są niezwłocznie poddawani urzędowemu badaniu lekarskiemu.

Paryż, 24 sierpnia. (Wl.) Do „Matina” donoszą z Madrytu: Prezydent ministrów Canalejas w przejeździe do Brukselli zatrzyma się w Paryżu i będzie konferował z prezydentem gabinetu francuskiego, Briandem.

Wiedeń, 24 sierpnia. (Wl.) Zachorowały tu na cholere dwie kobiety z Budapesztu, służące na statkach parowych; jedna z nich zmarła. Badania bakteriologiczne dokonane będą dzisiaj. Zarządzono rewizyę sanitarną pasażerów, przybywających z Rosyi i Włoch.

Paryż, 24 sierpnia (Wl.) Z powodu artykułu generała Bonnala o niedoskonałości karabinów armii francuskiej, ministerjum wojny ogłosiło komunikat, w którym oświadcza, że karabiny Lebla nie są wprawdzie idealną bronią nowoczesną, ale są dobre do użytku, zaś karabiny innych mocarstw są tylko równie dobre.

Nowy York, 24 sierpnia. (Wl.) Pod Springfieldem pociąg kolejowy najechał na samochód. Pięć osób, które jechały samochodem — zabite. Sześciu podróżnych w pociągu kolejowym odniosło ciężkie rany.

Wiedeń, 24 sierpnia. (Wl.) Prasa miejscowa twierdzi, że wizyta następcy tronu, bawiącego na polowaniu u Rotszylda, ma na celu podziękowanie za wydanie z warsztatów wittkowskich uzbrojeń dla dreadnought'ów, przed zatwierdzeniem kredytów przez parlament.

Białogród, 24 sierpnia. (Wl.) „Dnawni List” donosi, że wkrótce odbędzie się zaręczyny bułgarskiego następcy tronu z księżniczką czarnogórską. Król Ferdysand prowadzi w tej sprawie rokowania w Cetynii. Ponieważ ks. Borys jest jeszcze zanadto młody, ślub będzie odroczony.

Z ostatniej chwili.

Wrocław, 25 sierpnia. (Wl.) „Breslaner Zeitung” dowiaduje się, że jeden z polaków (nazwiska dziennik nie podaje), który otrzymał zaproszenie na zamek, lecz odmówił na kilka dni przed obiadem, otrzymał powtórne telegraficzne zaproszenie. Z powodu tego zmienił zdanie i na obiad przybył. Również biskup Likowski nie chciał przybyć na obiad, tłumacząc się podszłym wiekiem i chorobą; w końcu jednak uległ namowom. Po obiedzie cesarz z wielu polakami dłużej rozmawiał, jednak kwestyj politycznych nie poruszał wcale.

Hamburg, 25 sierpnia (Wl.). Zakłady warsztatów okrętowych odmawiają wszelkim próbom pośrednictwa celem załagodzenia strajku, powołując się na niepomysłny wynik pośrednictwa dla pracodawców podczas strajku budowlanego. Za mówienia prywatne, które miały otrzymać Niemcy, oddano zakładom angielskim.

Królewiec, 25 sierpnia (Wl.). Wczoraj wieczorem na uczcie, wydanej dla pierwszego korpusu armii, cesarz wypowiedział mowę, sławiąc bohaterstwo i zasługi swego dziadka i wyzwał wojsko do bohaterstwa, skoro je powoła do wojny.

Berlin, 25 sierpnia. (Wl.) Wczoraj usiłowało 12 somalisów, trupy produkujących się w parku Laune, wyjść do miasta na schadzke, naznaczoną im przez niemki. Policya to zauważyła i nie chciała ich wypuścić. Z tego powodu przyszło do bójki, poczem somalisów aresztowano. (Kraj murzynów Somali leży we wschodniej Afryce nad brzegiem oceanu indyjskiego; ciągnie się od równika aż do zatoki Aden.—Red „Rozw.”).

Poznań, 25 sierpnia (Wl.) „Breslaner Ztg.” donosi, że w niedzielę, po przyjęciu przez cesarżową pań, cesarżowa w towarzystwie następcy tronu pojechała incognito do Kórniku, majątku hr. Zamoyskich. Gości witał dr. Celikowski, plenipotent hr. Zamoyskich.

Chełmiec, 25 sierpnia. (Wl.) W wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego zwyciężył niespodziewanie wielką większością głosów socjalista Geresz.

Odpowiedzi Redakcyi.

Pani L. T. w Widzewie. Wierszyk „Zagaspie oczy” jest rzeczywiście ładny. Ale gdyby nawet był w całości utworem podpisanej na nim autorki, czyli gdyby „oryginalnem” nie były tylko zmyłki, które się wkradły przy jego przepisywaniu, to i w takim razie nie znalazłby miejsca w „Rozwoju”, który nie drukuje erotyków.

Dnia 26 b. m. o godz. 10-ej rano, w kościele św. Stanisława Kostki, będzie odprawione żałobne nabożeństwo za duszę

ś. † p.

Ks. FRANCISZKA

SZAMOTY.

Na nabożeństwo powyższe zaprasza przyjaciół zmarłego

2399

Jeden z życzliwych.

Lekcje muzyki dla młodzieży

według programu Konserwatorium Warsz.

(fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)

udziela prof. **Tadeusz Joteyko**, ul. Nawrot
№ 23, zastać od 7—8 wiecz. 2906—3

Kursy Pedagogiczne dla kobiet
pod kierunkiem **JANA MIŁKOWSKIEGO**
W WARSZAWIE, ul. Widok 16.

Kurs trwa 3 lata. Zapisy, informacje i programy w kancelaryi kursów (Widok 16) codziennie oprócz świąt 10—2 godz. po poł. 1702 4

LEKARZ-DENTYSTA
J. HABERFELD
powrócił. 2868 6

Biurowie nauczycielskie
„PROBITAS”
ul. Szwarcowa № 8
otwarte od 9—12 i od 2—6.
2856—4—1

Pracownia Gorsetów
dawniej: Mikolajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 Piłtrkowska 115 m. 6.

Do sprzedania
40 par cztero-figiowych dubeltowych okien z futrynami i drzwi dubeltowe, a także schody drewniane z galeryami — w dobrym stanie. Przejazd № 19. 2874 3-1

DENTYSTKA
A. Dreisenstock
Piłtrkowska 89,
powróciła. 2862 3

Rybak—szpiegiem.

„Kurjer Lwowski” otrzymał zupełnie pewne informacje, że zabity w Krakowie Stanisław Rybak był naprawdę szpiegiem; urządził się przecież tak sprytnie, iż na żaden dowód na piśmie pod tym względem niepodobna było natrafić.

Trzy rewizje, dokonane w różnym czasie w jego mieszkaniu i w jego biurku w T. S. L., nie wykryły prawie żadnych śladów przestępstwa. Raz tylko jeden umyślnie przybyli łodzianie i spoiwszy go naleźycie, wyciągnęli mu z ręcznika kieszeń notatki. W ostatnich tygodniach niszczył on absolutnie wszystko, a nawet koperty nie chciał własnoręcznie adresować. To też wobec tej jego ostrożności najtrudniej było dociec, czego od niego żądano i co już dał w zakresie szpiegowstwa.

Po roku 1907, kiedy na czele N. Z. R. stali ludzie zupełnie nowi, Rybak, odseparowany od wszystkich, „wsypywał” albo dawnych członków, albo też ludzi nie mających żadnej styczności z N. Z. R.

Najwybitniejsi kierownicy N. Z. R. uniknęli więzienia dzięki temu jedynie, że ich Rybak nie znał.

Największe spustoszenie uczynił R. wśród tych szeregów, które dawniej znał w Warszawie, Łodzi, Pabianicach, Zgierzu, w Kieleckiem, w Lublinie, w Sosnowcu i wogóle w całym Zagłębiu. W ciągu r. 1909 z denuncjacji Rybaka w samym Zagłębiu Dąbrowskiem aresztowano paruset ludzi.

Rybak rozpoczął swą działalność szpiegowską w r. 1908 po usunięciu go przez ś. p. Mikulińskiego od wszelkich stosunków organizacyjnych z powodu malwersacji, jakich kilkakrotnie się dopuścił. Rybak odczuł to wyeliminowanie ze wszystkiego i wówczas to zle instyktu wzięły w nim górę.

Dzisiaj jest to wszystko najdokładniej zbadane, dzisiaj wszystko jest udowodnione i wykazane, kiedy i komu i gdzie Rybak zaproponował swe szpiegowskie usługi, gdzie kiedy i z kim się widywał, komu, co, gdzie i jak raportował.

Wobec powagi, jaką posiada „Kurjer Lwowski”, niepodobna teraz wątpić, aby poczynione w piśmie te relacje nie były prawdziwe. Rybak więc był szpiegiem.

Wobec powagi, jaką posiada „Kurjer Lwowski”, niepodobna teraz wątpić, aby poczynione w piśmie te relacje nie były prawdziwe.

Rybak więc był szpiegiem.

Rozmańtości.

Patryotyczny fabrykant praski. „Le Nouvelliste d'Alsace Lorraine” opowiada charakterystyczny wypadek, który przed parą laty omal nie stał się powodem zatargu niemiecko-francuskiego.

Pewien fabrykant musztardy w Dijon przyjmował komiwojażera, reprezentanta niemieckiej fabryki słoików. Chcąc jaknajprędzej pozbyć się gościa, któremu nie miał ochoty dawać zamówienia, zbywał go byle czem, ganił wzory podawane, żądał fantastycznych umów. Wśród pokazanych mu słoików do musztardy był jeden wyobrażający świnie z ogonem fantastycznie zakręconym.

— To jest wcale niedowcipny pomysł — rzekł, wskazując świnie. Gdybyście ją panowie ubrali w hełm pruski, to byłoby przynajmniej oryginalne.

Po takiej uwadze spodziewał się fabrykant conajmniej rzućcia sobie w twarz wszystkich słoików. Usłyszał natomiast spokojne pytanie:

— A ileby pan zamówił?

— Piętnaście tysięcy — odpowiedział zaskoczony tem pytaniem.

W terminie oznaczonym otrzymał zamówione słoiki, wykonane ściśle według jego pomysłu. Niebawem w restauracjach paryskich ukazały się na stołach świnie o gęstej minie, w autentycznych hełmach pruskich na głowach. Nabraly one wkrótce wielkiego rozgłosu. Urażeni goście nie mieczy zwrócili uwagę ambasadora na prowokacyjne naczynia.

Rozpoczęły się poszukiwania i studyowanie przez dyplomatów obu stron słoików, «uwłaczających honorowi armii niemieckiej.» Okazało się jednak, że na spodzie znajduje się wybitny na każdym egzemplarzu napis „Made in Germany”, a dalej stempel znanej firmy pruskiej. Co widząc, dyplomaci niemieccy długo przeproszali francuzów i wynieśli się, zabierając ze sobą zamiast zadośćuczynienia, kilka utworów patryotycznego fabrykanta.

Aeroplany pocztowe. Angielski zarząd poczt czyni ciągle próby zastosowania aeroplanów do użytku poczt. Na kilka dni ofiarował pocztę swą pomoc awiator Graham White, który przewozić będzie worki z listami z Blackpool do Southport. Do miejscowości tej można dotrzeć z Londynu tylko okrężnymi drogami, tak, że listy dochodzą tam najszybciej dopiero po 6 godzinach, podczas, gdy aeroplanem będzie je można przewozić w ciągu niespełna godziny.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

SZKOŁA PRYWATNA MĘSKA

H. WOLFA

ulica Mikołajewska № 62.

Lekcje rozpoczną się dnia 22-go sierpnia. Zapisy nowowstępujących kandydatów odbywają się codziennie od 9—1 i od 5—7. Szkoła przyjmuje chłopców w wieku od lat 6 i przysposabia do wszystkich średnich zakładów naukowych rządowych i prywatnych. 2015 6 4

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14.
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakres haftu wchodzące,
wykonuje takowe starannie,
na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.

Na hypoteki

tutejszych nieruchomości poszukiwane na pierwszy numer różne sumy. Oferty przyjmuje adw. „Rozwoju” dla „F. E. 41” 2859

KOLUSZKI. Dom do sprzedania dwupiętrowy w dobrym punkcie przy szosie Brzezińskiej, wartości 12.000 rb., dochodu rocznego 1.500 rubl., długa hypotecznego 5.000 rb. Wiadomość w Koluszkach u F. Widawskiego. 1991-6-1

A. O. Teschich i S-ka
Skład węgla

Łódź, Widzewska № 62.

Telefonu № 240.

2284 d 25

OGŁOSZENIE.

Zarząd Pabianickich 7-klasowych męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszém zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniach od 1-go do 20-go czerwea oraz dnia 29, 30 i 31 sierpnia. — Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkół.

1517—12—12

Dyrektor Szkoły: **H. N. Lipski.**

LOKAL

z koncesją na cukiernię i restaurację drugiego rzędu jest w Zduńskiej Woli do wynajęcia.

Blizsza wiadomość w browarze Zenona Anstadta w Zduńskiej Woli. 1905-3 3

Kursy języków nowożytych D-ra Kummera

Południowa 3.

Piotrkowska 16.

Dnia 27-go sierpnia rozpoczynają się nowe tania wykłady języków: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Wykład każdego języka składa się z pięciu oddziałów równoległych, a mianowicie:

- a) z kursu konwersacji dla początkujących;
- b) z kursu konwersacji dla zaawansowanych;
- c) z kursu gramatyki i stylistyki;
- d) z kursu literatury;
- e) z kursu korespondencji (prywatnej i handlowej).

Honorarium wynosi: przy diszczaniu z góry za kurs 6-miesięczny rb. 15, przy opłacie ratami—rb. 5 miesięcznie. Dla osiągnięcia lepszych rezultatów nauki urządzone są tylko grupy male.

Lekcje odbywają się w godzinach wieczorowych.

Zapisy przyjmowane są w kancelaryi codziennie od godziny 10—1 i od 4—10, w niedziele tylko przed południem.

DYREKCYA.

Dostarczono przeszło 600 sztuk.



Silniki ropowe „Ursus” stałe i przevożne, oraz Instalacje o Gazie Ssany. Specyalnej Fabryki Armatur i Motorów w Warszawie poleca wyłączny reprezentant

KAROL SOMYA, Łódź
Piotrkowska 192. 1462c

TYLKO trzy dni trwać będzie moja

Wielka letnia Wypzedaż POSEZONOWA.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

Emil Schmechel

Lódź

Piotrkowska 98.

2850

ROZPOCZĄĆ SIĘ ZAPIS NA DRUGIE PÓŁROCZE.

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu

Półroczne

Kursy Buchalteryjne J. MANTINBANDA

w Łodzi

przeniesione zostały do nowego lokalu na róg

Wschodniej i Cegielnianej № 47.

Początek lekcji w czwartek, dnia 1-go września r. b., o godz. 8 wiecz.

Wydział Handlowo-Buchalteryjny:

Wykładane są: buchalteria pojedyncza, podwójna, czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja rosyjska, polska, niemiecka i francuska, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i kaligrafia.

UWAGA: Dla zadosyćczynienia prosbie oddzielnego kółka osób, wykład buchalterii w tem półroczu odbędzie się również i w języku niemieckim.

Nadto wykładana będzie obecnie stenografia polska.

Wydział Lingwistyczny Języków Nowożytnych

zostaje w tem półroczu zupełnie przekształcony na podstawach bezwzględnej praktyczności przez zastosowanie najlepszych metod nauczania języka: rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego (konwersacja, gramatyka, stylistyka i literatura) pod pilnym okiem najwybitniejszych świeżozaangażowanych bezwarunkowo rodowitych pedagogów.

Wykład międzynarodowego języka „ESPERANTO“.

Wydział kursu pisania na maszynie.

Kurs nauki (teoria i praktyka) odbywa się codziennie w dowolnych godzinach i trwa cały miesiąc. Maszyny systemu „HAMMOND i ADLER“.

Przy kursach buchalteryjnych ma być urządzony „kantor wzorowy“ (Mustercomptoir) dla praktycznych zajęć kupieckich, podobnie, jak w Lipskiej akademii handlowej.

Zapisy na wszystkie wydziały przyjmuje i bliższych informacji co do tworzenia przy nauce języków grup oddzielnych, zamkniętych, udziela Kancelarya kursów codziennie tylko od 7 — 9 wieczorem.

1677d11

Kierownik kursów **J. MANTINBAND.**

7-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI

MARYI PRUSZYŃSKIEJ

KAMIENNA № 10.

2065

Egzaminy wstępne i poprawkowe od 26-go sierpnia, kurs nauk 1-go września. Oprócz przedmiotów obowiązkowych: buchalteria, arytmetyka handlowa, korespondencja, słöyd i ćwiczenia cieleśne.

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krak. Przedm. 5.

zawiadania o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włoszenia tapicerskiego.

Sprzedaż w każdej ilości.

2644-40-21

7-mio klasowa Szkoła Handlowa
LUCYNY SIENNICKIEJ

Piotrkowska 154.

Egzaminy nowowstępujących, poprawkowe oraz lekcje rozpoczynają się dnia 1-go września. Zapisy codziennie od 10-ej do 3 ej.

2069-6-3

Stowarzyszenie

Kuchmistrzów Łódzkich

niniejszem zawiadamia swych członków oraz ogół pp. kuchmistrzów, że dnia 27 sierpnia, t. j. w sobotę, o godzinie 7-ej rano, w sali Nowo-Angielskiej, przy ul. Południowej № 10, odbędzie się **ogólne zebranie.**

Ze względu na ważność sprawy, uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

2161-1

Zarząd.

Szkoła prywatna ogólna
Jadwigi Modrygajłto

Średnia № 71.

Zapisy uczniów i uczenic codziennie od godz. 9 rano do 1 po południu. Lekcje rozpoczyna się 1 września.

2077-9-3

W 7-klasowym
ZAKŁADZIE NAUKOWYM
Julii Berg

WÓLCZAŃSKA № 139,

zapisy nowowstępujących uczenic od 22 sierpnia. Egzaminy 1, 2 i 3 września. Lekcje 5-go września.

2106-16-8

Zaliczenie za № 99,086 Łódź-Ciechanów na 183 rb. 75 kop. zostało zagubione. Uprasza się o odniesienie za nagrodą na ulicę Pańską № 31, Szlezinger. Zastrzeżenie zrobione.

2157-3 2

Piekarnia

z mieszkalnem do wynajęcia od 1-go października. Ul. Żelazna nr. 9 przy Wodnym Ryнку. Wiadomość u Bornsteina, Wschodnia nr. 22.

2133-3-3

Okazyjnie

sklep galanteryjny do sprzedania, egzystujący od lat 17 tu, z powodu zmiany interesu. Wiadomość ulica Zarzevska № 20, w sklepie.

2129-3-3

Jest do sprzedania

RESTAURACYA w prowincjonalnem mieście, t. zw. zajazd. Pokoje gościnne. Stajnia obrzymla. Poinformuje I. Sikorski, Konstantynowska nr. 33, sklep

2147-3-3

7-klas. Zakład naukowy żeński
MARYI SZCZYGLIŃSKIEJ 2834
 ULICA WIDZEWSKA № 106^a

Zapis uczenia od dnia 22-go sierpnia. Egzaminy 29-go, 30-go i 31-go sierpnia. Rok szkolny rozpoczyna się 1-go września.

Urząd Starszych Zgromadzenia Tkaczy
 miasta Łodzi

uprasza pp. członków tegoż Zgromadzenia, aby jaknajwcześniej przybyli w dniu 18/31 sierpnia 1910 roku o godzinie 5-ej po południu do lokalu **Zgromadzenia w domu pod № 526/100 przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ** w m. Łodzi na nadzwyczajne

OGÓLNE ZEBRANIE,

które ma obradować nad:

- 1) usunięciem nieporozumień, jakie wynikły z dzierżawcami posesyi pod № 526 w Łodzi,
- 2) i upoważnieniem kogoś do prowadzenia w imieniu Zgromadzenia tkaczy m. Łodzi wszelkiego rodzaju procesów i spraw we wszystkich instancjach sądowych i administracyjnych, nie wyłączając Rządzącego Senatu.

Gdyby dla braku kompleta Ogólne Zebranie w pierwszym terminie do skutku nie doszło, pp. członkowie Zgromadzenia tkaczy m. Łodzi obowiązani bez wezwania i bez powtórnych ogłoszeń przybyć w dniu 1/14 września 1910 roku do tegoż lokalu i o tejże godzinie dla rozważenia powyższych kwestyi. Uchwały Ogólnego Zebrania, jakie wówczas będzie miało miejsce, będą obowiązywały wszystkich członków Zgromadzenia tkaczy m. Łodzi, bez względu na to ilu członków w powtórny terminie stawi się na Zebranie. 2894

7-io klasowy Zakład Naukowy
 z klasami przygotowawczymi
Stanisławy Rajskiej
 Dzielna № 11.

Zapis uczenia od 20 sierpnia. Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 i 2 września. Rozpoczęcie lekcji 3 września. Kancelarya otwarta od 10 do 1 i od 3 do 5. 1973⁴²

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w d. 29 sierpnia n. st. 1910 roku, o godz. 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe za frachtami: Grodno Pół Z. 91125 syrop kartoflany, Niemieński kolerny Zakład, zaliczenie 15 rb. 71 kop.; Asehabad 25230 rodziny; Andżan 2715 bawełna; Warszawa 225868 manufaktura. Na stacji Koluszki F.-Ł. w d. 29 sierpnia n. st. 1910 r., o godzinie 4 po poł. — wino besarabskie z przesyłki Kiszyuń Pol. Z. 97251, wysyłający M. Szejberg.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. dnia 30-go sierpnia n. st. 1910 r., o godz. 10 rano, a na stacji Koluszki F.-Ł. tegoż dnia, o godz. 4 po południu. 2896 1

Fabryka powozów i kuźnia

z klientelą wyrobiona, dobrze urządzona i prosperująca do obecnej chwili, **zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedania.**

Blizsze szczegóły u p. Olgi König, Łódź, ul. Czerwona № 2. 2025 6

3 pokoje

i kuchnia — z wygodami, od 1-go października r. b. do wynajęcia. Ulica Juliusza № 37, wiadomość u stróża. 2864—3—1

Chłopcy

od 13—17 lat, posiadający w mowie i piśmie języki: polski, niemiecki i rosyjski, mogą się zgłaszać w ciągu całego dnia do hotelu „Victoria” m. № 23. 2858 3

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Nowo otworzony Centralny kantor służby poleca różnego rodzaju służbę z dobrmi świadectwami Piotrkowska 7. 4830-12 12

A! Ktoś z wkładem 300—500 rubli otrzyma korzystne zajęcia. Oferty „Porucznikowi” — „Rozwój”. 5398—3—3

Chcę pożyty od 3000 do 6000 rubli na 1-szy numer hypoteki. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod „I. I.”. 5453-3-3

Drogista z 3 letnią praktyką poszukuje kondycji. Oferty uprasza składać w Administracji „Rozwoju” pod „Drogista”. 5464—2—2

Do wynajęcia sklep rzeźniczy z mieszkaniem, warsztatem i wozownią. Ul. Marysińska 18. Bałuty. 5474—3—3

Do pracowni gorsetów przyjmuję uczennice. Piotrkowska 116. 5435—3—2

Do sprzedania pralnia. Pańska № 97. 5443—3—3

Dom narożny z dwoma placami do sprzedania. Ulica Rawska № 12 (na Szlezygu). 5513-3-1

Gramofon koncertowy z 40 płytami sprzedam za bezcen. Ul. Pańska 93 m. 26. 5454-3-2

Kupię filię piekarską zaraz lub wezmę od piekarza. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod R. K. 5446-3-3

Magiel do sprzedania. Choiny ul. Rzgowska № 8, w domu A. Wiczorkowskiego. 5471-3-2

Maszyny Singera używane sprzedam tanio. Aleksandryjska № 34 róg Franciszkańskiej. 5049p12cs6

Młoda, inteligentna panienska poszukuje posady bufetowej w cukierni lub restauracji, w mieście lub na prowincyi. Konstancyńska 33, m. 7. L. T. 5290 2:1

Maszyna słupkowa, używana, za 26 rb. do sprzedania. Ul. Zetarska № 53 m. 4. 5512—6—1

Potrzebne kompletnie zdolne do staników i spódnic i dziewiczki do nauki. Benedykta 10, m. 17, front. 5460-3-3

Pojedyncze pokoje do wynajęcia z oddzielnymi wejściami, usługą, kłozetem. Długa 72. 5420—10—4

Potrzebne uczenice do pracowni sukien E. Czajkowskiej, Skłodowa 21 — 10. 5514—2—1

Potrzebna nauczycielka z domowym świadectwem i ze znajomością języka niemieckiego. Ul. Sosnowa № 3, szkoła. 5517-3-1

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego na soboty i niedziele. Przędzalniana № 56. 5510—3—1

Potrzebni czeladzie stolarscy. Mikołajewska 99. 5509—3—1

Pokój do wynajęcia może być z całodziennem utrzymaniem. Główna 15, sklep. 5481-3-2

Piwiarnia do sprzedania zaraz Rokińska Szosa 45, piwiarnia. 5465—3—2

Potrzebny uczeń do zakładu taktorskiego, ul. Nawrot Nr. 1a. 5479—3—2

Piwiarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość: Konstancyńska Nr. 50. 5489—4—2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, Orla Nr. 17. 5484—3—2

Przyblikał się pies czarny podpalany, wyżeł Odebrad można w Widzewie, dom Jarosa, № 35. 5482—3—3

Rower mało używany u. tanio sprzedam. Południowa 27. 5447—3—3

Rutynowana nauczycielka języka rosyjskiego, z patentem gminnym, szuka pracy w gimnazjach prywatnych, Andrzejka nr. 46 m. 10. 5477—3—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Średnia nr. 65. 5188—3—2

Sprzedam sklep kolonialny w dobrym punkcie oraz rzeźniczy zaraz do sprzedania. Mikołajowska 59, sklep. 5516—3—1

Sklep do wynajęcia od 1 października, Nowe Chojny, ulica Dolna Nr. 11. Zawiadomienie: ul. Mikołajewska Nr. 56 mieszk. 36. 5475—3—2

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Kalska Nr 19. 5448—3—3

Są narzędzia kowalskie do sprzedania i kuźnia do wydzierżawienia z powodu wyjazdu zaraz. Nowe Chojny, ul. Juliańska № 3, przy stacji kolejowej. Wiadomość na miejscu. 5515—1

Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie, ul. Widzevska Nr. 152. 5504—3—2

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Wólewska Nr. 87. 5451—3—3

Szwajcar, kawaler, poszukuje posady szwajcara lub portyera w fabryce. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Szwajcar”. 5470—3—2

Wóz do sprzedania parokony. Dowiedzieć się można w sklepie, ul. Średnia nr. 65. 5487-2-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania otomana i stół, ul. Sosnowa 1 — 28. 5482—2—2

Z powodu wyjazdu sprzedam 9 morgów ziemi z zabudowaniami i narzędziami rolniczymi w pięknej okolicy. Wiadomość w składzie piwa. Widzevska Nr. 41. 5502-3-2

Zyrandol i ampla — naftowe zaraz do sprzedania. Wiadomość: Promenada № 30 m. 88. 5508—3—1

10 rubli nagrody za wyszukanie lokalu na sklep spożywczy od ul. Nawrot do Górnego Rynku, w tej dzielnicy od 1 października. Wiadomość: Piotrkowska nr. 175, w magazynie mebli. 5498—2—2

Zagubione dokumenty.

Falksa Stobiecka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki A. Ossera. 5463—3—2

Józef Urbański zagubił paszport, wydaný z Lutomska. 5441—3—3

Józefa Waliszewska zagubiła paszport, wydaný z gminy Dalków. pow. łęczyckiego. 5495-3-2

Ludwik Fligiel zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta. 5462—3—2

Szczygłowska Zofia zagubiła paszport, wydaný z gminy Maluszyn, powiatu noworadomskiego. 5492—3—2

Wawrzyniec Gajewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Liderta. 5478—3—2

Wanda Madajewska zagubiła paszport, wydaný z Kutna. 5507—3—1

Zaginęło świadectwo poddaństwa pruskiego, wydane przez policmajstra m. Łodzi, na imię Stanisława Oswalda. 5519—1

Zaginał kwit od paszportu na imię Władysława Wilkowskiego, wydaný z fabryki W. Ulricha. 5511—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Pelagii Hendzik, wydana z fab. Allarta, Rousseau i S-ki. 5520—3—1

Zaginał paszport na imię Felagii Wolnik, wydaný z gminy Brus, pow. łódzkiego. 5453-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Agaty Kwiatkowskiej, wydana z m. Sieradza, gub. kaliskiej. 5430—3-3

Zaginał paszport na imię Anny Stasiak, wydaný z gminy Leśmierz, pow. łęczyckiego. 5473 3 3

Zaginał kwit na sto rubli, wystawiony przez Antoniego Morawskiego Antoniemu Polnińskiemu. Ostrzega się, że takowy jest nieważny. 5476—3—2

Zaginał paszport, wydaný z gminy Czołowo, pow. kolskiego na imię Stanisławy Rakoskiej. 5503—3—2

Zaginał paszport na imię Witolda Bema, wydaný z magistratu miasta Bedzina. 5401-3-2

Zaginał paszport na imię Honoraty Jankowskiej, wydaný z m. Konstancynowa, pow. łódzkiego. 5480—3—2

Zaginał paszport, wydaný z gminy Staw, pow. kaliskiego, na imię Jana Wiczorkiewicza. 5496 3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Leona Borowskiego, wydana z warsztatu malarskiego p. Głaiśa. 5494—3—2

Przyjechałam z Krakowa i otworzyłam przy ul. Piotrkowskiej № 199 m. 2 **pracownię**

ZNACZENIA

bielizny, artystycznych robót kocielnych i cechowych chorągwi, oraz szycia białego. Wykonanie eleganckie i staranne, a czas oznaczony i po niskiej cenie. Paula Kaniewska. 2893

Potrzebny zaraz stróż żonaty i bezdzietny.

Wymagane świadectwa. Średnia № 79, Kirsztot, 3-e piętro, od 1-iej do 3-iej. 2876—3—1

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października

4 pokoje

z kuchnią (średnio) — nie drogo. Przejazd 46. 2890-3-1

Skating-Ring, Ogród Millera, Mikołajewska № 42.

Świeżo nadeszło 40 par żyżew na kółkach (Rolle-skot) angielskich i są wypożyczane publiczności od 9 rano do 11 wiecz. 2866-3-1

Zdolny palacz

tylko z dobrmi świadectwami może się zgłosić na Spacerową № 25, między 10—12 przed poł. i 3—5 po poł. 2870—3—1

Szkola Prywatna A. Rybaka

Pasaż Szulca № 11. Zapis uczniów codziennie.

Powóz

na gumowych kółkach w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Średnia № 71, u gospodarza. 2872—3—1

Łódzka kasa pogrzebowa

Niniejszem zaprasza się pp. pełnomocników 1-szej Łódzkiej kasy pogrzebowej (na zasadzie § 15 ustawy) na

zwyczajne zebranie ogólne,

odbyć się mające w niedzielę, dnia 28 sierpnia r. b., w sali III-go oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, przy ul. Mikołajewskiej № 54, o godz. 2 po poł. Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie stanu kasy za rok 1909/10; 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej; 3) Wniosek zarządu w sprawie członków inwalidów; 4) Wybór komisji rewizyjnej i 4 członków zarządu; 5) Wnioski członków.—W myśl § 30 niezbędny jest udział w zebraniu 2/3 pp. pełnomocników, czyli 75 osób. W razie nieprzybycia tej liczby osób zebranie ogólne odbędzie się 11-go września w tymże lokalu i będzie bez względu na ilość obecnych prawomocne.

ZARZĄD. 1053

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD FREBLOWSKI
S. Macińskiej
 ulica Staro-Zarzewska № 27 róg Kruczej
 przyjmuje dzieci od lat 3—7, zapisy od 23 sierpnia pomiędzy
 godziną 10 rano a 5 po południu. 2135

Towarzystwo sportowe „UNION“
 Oddział Łódzki
Plac sportowy „HELENÓW“. (Osobne wejście).
 W niedzielę, d. 28 sierpnia 1910 r., o godz. 3 po poł.
Wielkie międzynarodowe dystansowe wyścigi za dużymi motorami
Biegi sprinterskie i piechurów dla amatorów.
 W biegu dystansowym startują: **Otto Pawke**—Berlin, **Paweł Thomas**—Wrocław,
Ernest Schenke—Magdeburg, **Willy Hamann**—Zurych.
Ceny miejsc: Pass-partout (do środka toru) 2 rb. Krzesła przy starcie 2 rb. 50 kop. Trybuna: 1 i 2 rząd 1 rb. 50 kop., 3 i 4 rz. 1 rb. 25 kop. Taras: 1 rząd 1 rb. 50 kop., 2 rz. 1 rb. 10 kop., 3 i 4 rz. 85 kop. — **WEJŚCIE 45 kop.**, dzieci i uczniowie 25 kop. — Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni W-go R. Horna, Piotrkowska 146. — **Każdy bilet ważny do bezpłatnego wejścia do parku „Helenowa“.** 2137
KOMISYA SPORTOWA.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
 Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
D-rów L. Falka, Z. Golca, i St. Jelnickiego
 Wólczańska № 36.
 Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
 placu za poradę 60 kop.
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
 i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.
 Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa**
 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

Dr. Leyberg
 b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób
Wenerycznych, płciowych i skórnych
 codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1.
 Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5.** 1489r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje od godziny 8 — 1 o 1/2 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r
Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.

Dr. A. GROSLIK
 mieszka obecnie **Zachodnia 68**
 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2 — 11 1/2 r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. med. ARONSON
 b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi.
Akuszerka i choroby kobiece. mieszka obecnie **Pasaż Majera** i róg Piotrkowskiej
 Godz. przyjęcia: 9—10 1/2 rano i od 5—7 pp. w niedziele 11—1. 1218r

Dr. Jan Pieniażek
 sp. ch. nosa, gardła i uszu
 przeprowadził się na
 ulicę Piotrkowską 120.
 Przyjm. od 11 do 12 w poł. i od 5 do 6 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9 1/2—11 rano. 1350d

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej
 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.
 Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d106

D-r I. Lipszyc
 choroby dzieci.
 Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
 WSCHODNIA № 45 294

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu
 powrócił.
 ul. Zielona Nr. 11. 2925
 Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 pp.

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
 przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 76r

Dr. med. Aleksander FABIAN
 Dyrektor Zakładu leczn. Chojny*
 przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38
 róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8 1/2 do 9 1/2, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8 1/2—9 1/2, rano. **CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE.** — **AKUSZERYA.** 1812r

Dr. H. Sadkowski
 przeprowadził się
 na ulicę **Piotrkowską 120.**
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
 Do 9 rano i od 4 do 6-jej po poł (z wyjątkiem świąt i niedz.). 2590

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piokaraki
 PIOTRKOWSKA № 115
 Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Pierwsza Chrześcijańska
—Lecznica chorób zębów—
i jamy ustnej 2651r
 teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. Rosenblatt
 Choroby **uszu, gardła i nosa**
 Piotrkowska 35.
 Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

Dr. A. S. Tenenbaum
 Chor. wewnętrzne i dzieci.
Choroby żołądka i kiszek.
Wschodnia № 49.
 przyjmuje od 8—10 r. i 4 1/2—7 1/2 pp. 1699—12—4

Dr. med. Z. GOLC
 przeprowadził się na ulicę **Mikołajewską № 18.**
 Godz. przyjęć: od 9—12 i od 5—7; dla pań od 4—5. 1877r

Analizy lekarskie
 dla celów dyagnostycznych
 przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp.
Dr. med. St. Bartoszewicz
Zawadzka № 1, d. Scheiblera,
 tel. 33 687-12

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
 (starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. Wacław Bernard
 przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.**
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 (8 1/2—12 r. i 5—7 1/2 pp., panie od 4—5). 1761-r

Dr. I. Silberstrom
 Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Choroby weneryczne (syphilis) i moczopłciowe,
 skóry i włosów. Usuwanie zbędnych włosów. Przyjmuje: 8—11 i 4 1/2—8 w Panie: 4 1/2—5 1/2 po poł. W niedziele: do 2-jej po poł. 241r

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych
 powrócił.
 Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2—6 1/2 po poł. **Południowa 23.** 2001
Telefonu № 16—85.

Dr. med. W. Kotzin
 powrócił.
 Ulica **PIOTRKOWSKA 71.**
Choroby serca i płuc,
 przyjmuje od godz. 9 1/2—10 1/2, r. i od 4—6 pp. 2019-3

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCNE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstanyńska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. A. Steinberg
 wraca 25-go sierpnia.
 (Benedykta 3) 2149-3-2

Akuszerka A. Trenkler
Benedykta 10,
 przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecja ścisła. 12-r-47

WINO S'RAPHAËL
ORIGINAŁNE
TYLKO Z TYM ANIOŁEM
STRZEDZ SIĘ PODRABIAN
SPRZEDAŻ W HANDLACH WIN
 1217—50—18

Szkoła prywatna Michaliny Drabarkowej
 przyjmuje zapisy dzieci od lat 6-10. Zakład prowadzony jest pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela. Języki: polski, rosyjski i niemiecki. Szkoła posiada zbiory okazów z dziedziny przyrody.
 2075—3—3 **Targowa 47.**

Z powodu wyjazdu sprzedam **cholewarnię**
 t. j. 3 męskie maszyny do szycia, maszynę słupkową, maszynę do dziurkowania, maszyny do klejenia prundowych cholewek, formy, bufet i różne narzędzia sztoperskie. Wiadomość ul. Mikołajewska № 79 m. 39. A. Kijański. 2123—3—3

Potrzebny nocny stróż,
 który umie czytać i pisać.
Aug. Härtig,
 Piotrkowska 234. 2155—3—2
 Zaraz do wynajęcia **5 pokoi.**
 Od października 2, 3, 6 pokoi z wygodami Pańska 9. Tamże do sprzedania pompa ręczna, używana. Wiadomość u stróża od 2—5 godziny po południu. 2127—3-2

Filia rzeźnicza
 w dobrym punkcie jest do odsąplenia z powodu śmierci. Tamże i wóz duży do wieprzy. Dowiedzieć się można: sklep rzeźniczy, ul. Franciszkańska 55. 2113-3-3

Zaginęło
 świadectwo zaliczeniowe № 28151 na Rb 200 — z ekspedycji Łódz-Fabr.—Ryga za № frachtu 205345 z d. 25/6. Dla znalazcy nie przedstawia żadnej wartości. 2125-3-3
 Dobrze prosperująca **Piekarnia**
 z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Wiadomość ul. Długa nr. 144 2141—3—3